



## Konkurs na INWESTORA ROKU firmy UNIVERSE FINANCIAL

Drogi Czytelniku!

Przez ponad 3 miesiące będziesz brał udział w konkursie na Inwestora Roku. Twoje decyzje oraz wydarzenia na Torontońskiej Giełdzie zadecydują o miejscu w ostatecznej klasyfikacji. Będziesz mógł też porównać siebie do innych uczestników konkursu z całej Kanady. Czy zostaniesz zwycięzcą, czy też nie, jesteśmy pewni, że będziesz zadowolony z uczestnictwa, jak również pewnego praktycznego doświadczenia inwestycyjnego.

Powodzenia,

Marek Kawka i Ryszard Bieryła

Przedstawiciele firmy UNIVERSE FINANCIAL

### Zasady konkursu

- Każdy z uczestników inwestuje fikcyjne \$100,000 na giełdzie w Toronto.
- Zainwestować można w akcje od jednej do pięciu kompanii z poniższej listy.
- Sposób inwestycji \$100,000 jest dowolny – można zainwestować całą sumę w jedną kompanię lub np. \$55,000, \$40,000, \$5,000 w wybrane trzy kompanie (uzupełnij rubrykę 2 i 3).
- Universe Financial dokona fikcyjnego zakupu akcji po cenach zamknięcia na giełdzie w dniu otrzymania kuponu.
- Osoba, która będzie miała najwyższą wartość 31 grudnia 1992 roku, zostanie Inwestorem Roku.

### Nagrody

- Złota moneta o wartości \$125
- Złota moneta o wartości \$70
- Srebrna moneta o wartości \$20

- Każdy uczestnik konkursu może wysłać tylko jeden kupon.
- W pierwszym tygodniu każdego miesiąca, w czasie trwania konkursu, publikowana będzie najwyższe notowana dziesiątka.

Imię i nazwisko		Tel.			
Adres					
Lp	Nazwa kompanii	Inwestowana kwota	Cena zakupu akcji	Ilość zakupionych akcji	Wartość akcji 31.12.92r.
1.					
2.					
3.					
4.					
5.					
Suma zainwestowana		\$100,000	Wartość inwestycji		

#### NAZWA KOMPANII:

Air Canada	C.I.B.C.	MacLean Hunter Ltd.	Renaissance Energy Ltd.
Alcan Aluminium	Canadian Pacific	MacMillan Bloedel Ltd.	Rogers Comm. Inc. Cl. B
Bank of Montreal	Echo Bay Mines Ltd.	Moore Cp. Ltd.	Scagram Co. Ltd.
Bank of Nova Scotia	Imasco Ltd.	National Bank of Canada	Sears Canada Inc.
BCE Inc.	Imperial Oil Ltd.	Noranda	Stelco Inc. Ser. A
Bombardier Inc. Cl.B	Inco Ltd.	Northern Telecom Ltd.	Thompson Cp
Bow Valley Inc.	Lac Minerals Ltd.	Nova Corp. of Alberta	TD Bank
Canadian Tire Cp Ltd.	Laidlaw Inc. Cl. B	Placer Dome Inc.	TransCan Pipelines Ltd.

Osoby, które chcą rozszerzyć swoją wiedzę o inwestowaniu, mogą zamówić książkę wydaną przez B&E Publishing pt. "Mortgage, Podatki i ..." - Praktyczny Poradnik Finansowy, wysyłając razem z kuponem konkursowym czek lub money order na sumę \$12.95 na adres:



Universe Financial,

150 Lakeshore Rd. West, Mississauga, Ontario, L5H 3R2

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

#### REDAKTORZY:

Leszek Szaruga  
Stanisław Siekanowicz  
Tadeusz Pruss  
Karolina Jankowska  
Hania Sokolska  
dr Lidia Dobosz  
Ryszard Bieryła  
Marek Kawka  
Janusz Pietrus  
Danuta Kukulka

- Po mojemu
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Lektury nieobojętne
- Imigracja
- Zdrowie
- Pieniądz robi pieniądze
- Film
- Angielski dla ambitnych

#### WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)  
Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz  
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

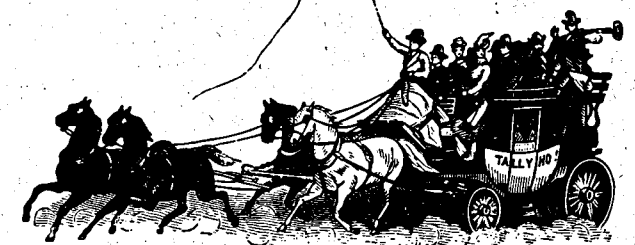
\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00. Add 7% GST to all prices.

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



## NOWO PRZYBYLI!

### BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

# LUSTRUJEMY SIĘ

Sejm głosami 159 posłów przeciwko 142 przy 3 wstrzymujących się odesłał sześć projektów ustaw lustracyjnych do komisji. Wcześniej odrzucił wniosek o ich odrzucenie (a więc tym samym zapoznając sprawę lustracji). Za odrzuceniem lustracji głosowały w całości PSL i SLD oraz w części UD i KLD. Trzy komisje zaproponują na podstawie sześciu projektów lustracyjnych jeden projekt, który już normalnym trybem będzie dwukrotnie czytany w Sejmie, potem zostanie przesłany do Senatu i prezydentowi. Tak więc lustracja ruszyła. Czy rozstrzygnie problem jaka i czyja będzie Polska o tym zdecydować ostatecznie przyjęta ustawa lustracyjna i sposób jej realizacji. Po wielogodzinnej, gorącej i emocjonalnej debacie w Sejmie nad sześcioma projektami ustaw lustracyjnych (piszemy o tym w informacjach z

Polski) można się spodziewać, że siły postkomunistyczne i lewicowe nie złożą łatwo bronii i zrobią wszystko, aby ustawa lustracyjna była jak najmniej dla nich szkodliwa.

Od trzech lat mówiło się w Polsce o konieczności oczyszczenia urzędów państwowych z sił agenturalnych i komunistycznych. Wychodząco ze słusznego założenia, że osoby te jako działające na rzecz obcego mocarstwa nie dają gwarancji lojalności w pracy na rzecz nowego, obcego im ideowo i ustrojowo państwa polskiego. Wskazywano także, że mogą podlegać szantażowi dawnych układów. Szantażowi skutecznemu - przeciw interesom niepodległego i suwerennego państwa polskiego. Przeciw jego bezpieczeństwu. Do czerwca br. brakowało konkretów. Po pierwszej próbie lustracji podjętej przez rząd Olszewskiego - co m.in.

przyczyniło się do jego obalenia, otrzymaliśmy w lipcu sześć projektów lustracyjnych, a we wrześniu Sejm nie zgasił sprawy, lecz pchnął ją na tory, z których lustracja taka czy inna, już się chyba nie wykołei.

Lustracja jest konieczna, jak wskazywał podczas debaty w Sejmie poseł Piotr Wójcik z Ruchu dla Rzeczypospolitej (Olszewskiego) gdyż nadal utrzymuje się swoisty układ, który można nazwać "Magdalenkowym porządkiem". "Strony tego kontraktu, stare elity postkomunistyczne i część byłej opozycji, często od komunizmu uzależnionej i często przez system w dużym stopniu licencjonowanej, zafundowało nam scenariusz", który "do tej pory prowadzi po prostu do wyprodukowania quasi-demokratycznej mutacji PRL. Państwa przejściowego, słabego, w którym dawni właściciele Polski Ludowej i ich kontrahenci wspólnie tworząc swoistą polityczno-gospodarczą oligarchię eksploatują stan kryzysu państwa i gospodarki, dbając głównie o utrzymanie zdobytych pozycji.

JERZY ZIELENIEWSKI

## "BUSHMENI" WRACAJĄ DO TRADYCJI

Główne amerykańskie sieci telewizyjne (może z wyjątkiem CNN) wybrzydzą mniej lub bardziej subtelnie na platformę wyborczą przyjętą na konwencji republikańskiej. Oczywiście chłopcem do bicia jest Dan Quayle, który w swym przemówieniu ostro zaatakował Hollywood i media za lansowanie wartości sprzecznych z amerykańską tradycją i ogłupianie młodego pokolenia. Powodem do ataku jest nie tylko rzekomy brak programu gospodarczego "Bushmenów", ale przede wszystkim obranie przez republikańców zdecydowanego kursu "pro-

familij, pro-life" (przynajmniej w przemówieniach).

Niektórzy poważni obserwatorzy konwencji ostrzegają, że mogą to być tylko słowa, niemniej to, co się stało na konwencji republikańców jest czymś wyjątkowym w życiu politycznym czołowych państw zachodnich na przestrzeni co najmniej kilkunastu lat. W samej Ameryce - po kilkudziesięciu latach szarzy elementów "postępu" i rewolucji seksualno-feministycznej jedna z dwóch głównych partii ocknęła się z paraliżu i niezwykle ostro zapowiedziała walkę o powrót "do swych

konserwatywnych korzeni". Oczywiście te korzenie są dwojakiego rodzaju i ta gorsza ich część sięga ery niewolnictwa, wyzysku monopolii i bezwzględnej dominacji elity WASP (white Anglo-Saxon Protestant). W zapowiedziach czołowych republikańców nie chodzi zapewne o powrót do tej części dziedzictwa, lecz o odrodzenie wartości duchowych i rodzinnych, wywróconych do góry nogami przez liberalno-lewicową agendę, która przez całe lata wodziła rej w obu partiach (choć w republikańskiej nieco mniej), w agencjach rządowych, w sądownictwie (zwłaszcza

czy w Sądzie Najwyższym, co chwila obalającym ustawy rzekomo sprzeczne z konstytucją) a nade wszystko w środkach masowego przekazu ze swą twierdzą w Hollywood.

Mówcy na konwencji zapowiedzieli zdecydowaną walkę o podniesienie poziomu szkolnictwa (które stało się swą własną karykaturą) włącznie z przerwaniem procedury wręczania dzieciom prezerwatywy przez nauczycieli, wzmocnienie autorytetu wychowawczego i moralnego rodziny, zrównanie w prawach szkół publicznych, prywatnych i wyznaniowych, walkę z przestępczością na ulicach amerykańskich miast, ukrócenie narkomanii - zwłaszcza wśród młodocianych i cały szereg tego typu propozycji. "zgodnych z pragnieniem milczącej większości" - jak to określili byli ministrowie edukacji z rządu Reagana. Z tego wszystkiego konsternację i złość liberalistów wywołało przyjęcie programu "pro-life" i wystąpienia w tym duchu większości

mówców włącznie z prezydentem Bushem.

W sprawach międzynarodowych na konwencji i w przemówieniach kandydatów cicho było o "New World Order", choć jeszcze pół roku temu żadne przemówienie Busha nie obyło się bez tej magicznej formułki, oznaczającej w praktyce rozwiązywanie siłą konfliktów międzynarodowych i awansowanie ONZ do roli władzy światowej. To, że Bush nie zrezygnował z pewnych przynajmniej elementów tej globalistycznej wizji, sygnalizowały pewne zwroty o "utrzymywaniu pokoju siłą" i o tzw. "pax Americana". Podwójny standard tej koncepcji (a więc, że stosowana jest ona w zależności od interesów światowych grup nacisku) widzieliśmy już aż nadto dobrze na przykładzie inercji w stosunku do rozlewu krwi w byłej Jugosławii.

Kontrkandydat na prezydenta Clinton jest jednak zwolennikiem takiej samej polityki międzynarodowej; a nawet idzie chyba dalej,

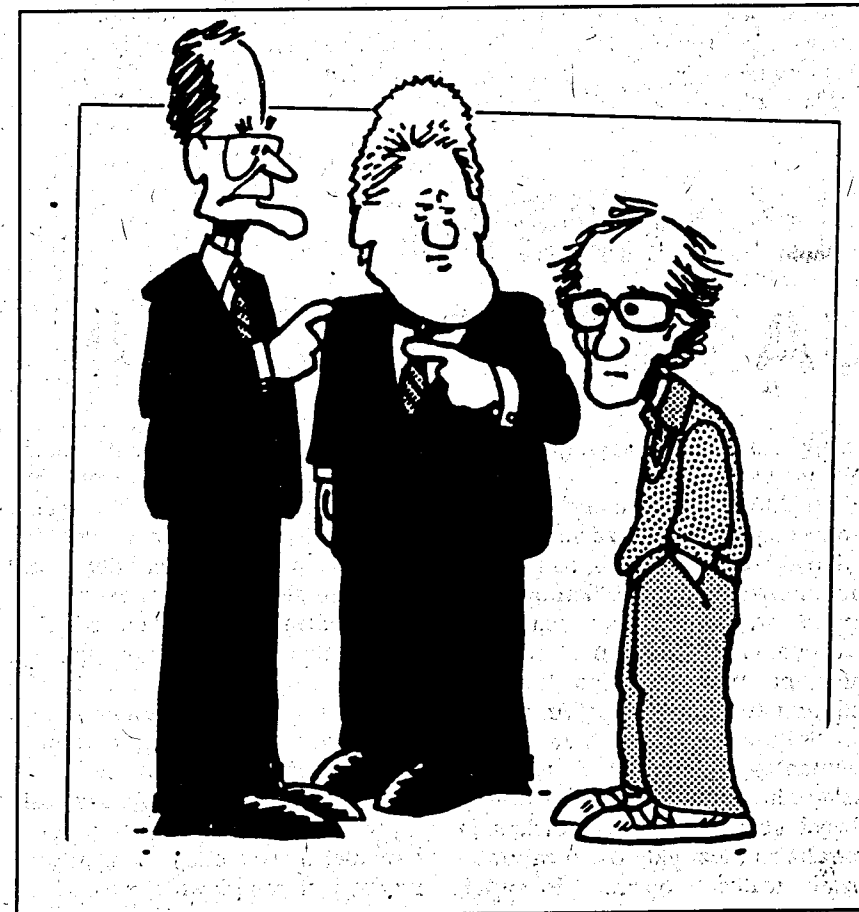
mówiąc już nie o "New World Order", ale o "Nowej Erze" (New Age), co jest też magiczną formułką, lecz na oznaczenie nowej ideologii światowej, będącej zlepkiem całego lewackiego zestawu idei od tzw. nowej lewicy poprzez ekologiczny faszyzm, socjalistyczną rolę rządu, radykalny feminizm, wymuszanie "politycznie prawidłowej" antykultury, naturalizm czy nawet narzucany siłą metafizyczny humanizm - właściwie zlepkiem wszystkiego, co jest wrogiem tradycyjnym wartościom amerykańskim i europejskim. Ni to playboy, ni to hippies, obiecując natychmiastowe i szybkie rozwiązania gospodarcze, zbiera głosy wszystkich zniecierpliwionych przedłużającą się recesją, a tych jest nie mało.

Propaganda mediów uparcie pokazuje te fragmenty przemówień Clintona, w których zarzuca on Bushowi brak programu gospodarczego lub kopiowanie jego własnych pomysłów. Niezupełnie jest to prawdą, gdyż w przeciwieństwie do zapowiadanego przez Clintona wzrostu podatków na różne lewicowe programy państwa, Bush zapowiedział wprost przeciwnie - ostrą redukcję podatków dla stymulacji gospodarki objętej recesją, stworzenie tzw. równowagi budżetowej dla redukcji deficytu rządowego, specjalną pomoc dla kupujących po raz pierwszy dom czy wreszcie program re kwalifikacji pracowników z wędnących gałęzi przemysłu i byłych pracowników zredukowanego wskutek rozpadu ZSSR sektora zbrojeniowego.

W sprawie "free trade", mocno niepopularnego zarówno w środowiskach robotniczych jak i klasy średniej obaj kandydaci nie różnią się. Amerykanie nie mają więc w tej kwestii (jednej z zasadniczych) wyboru. Potwierdza się jeszcze raz stara prawda, że za dużo partii powoduje zamęt w państwie, ale z drugiej strony ograniczenie ich w praktyce zaledwie do dwóch powoduje często brak autentycznej alternatywy dla społeczeństwa w niektórych istotnych kwestiach.

Nadzieje na trzecią siłę polityczną rozwiły się wobec zachowania Perota, który jak meteor narobił entuzjazmu.

ciąg dalszy na str.



NEONAZIŚCI NADAL  
ATAKUJĄ

Trwa fala przemocy wobec cudzoziemców na wschodzie Niemiec. Niemieccy neonaziści atakują kolejne domy dla azylantów. To ataki oraz uliczne bitwy z policją; od ponad dwóch tygodni są trwałym elementem wschodniemieckiej rzeczywistości. Palmę pierwszeństwa po Rostocku i Cottbusu dzierży obecnie Brandenburgia i nadodrzańskie Eusenhuettentadt.

Zagraniczni komentatorzy zwracają uwagę, że w wielu gazetach lub audycjach zachwiane są poręcze między sprawcami i ofiarami. Często, podobnie zresztą jak u polityków, daje się wyczuć zrozumienie wobec postawy wschodnich Niemców, ich problemów i frustracji. Przemoc potępiana jest jednoznacznie, ale niechęć wobec obcokrajowców traktowana bywa często jako uzasadniona.

Były kanclerz Helmut Schmidt obciążył odpowiedzialnością za trwające od dwóch tygodni ekscesy politykę Helmuta Kohla, który wywołał wśród ludności dawnej NRD wielkie nadzieje i wielkie rozczarowanie. Były kanclerz dodał, że żaden kraj na świecie nie jest w stanie wytrzymać rocznego napływu 100 tysięcy obcokrajowców, co jest właśnie przypadkiem RFN w tym roku. Pod wpływem zagrożenia niemieckiego establishmentu, politycznego ze strony skrajnej prawicy - w Bonn odżyły pogłoski o możliwości utworzenia wielkiej koalicji łączącej partie chadeckie i SPD.

Mimo nieprzychylnych atmosfery wokół cudzoziemców według danych oficjalnych tylko w sierpniu o azyl poprosiło ponad 40 tys. cudzoziemców, wśród których dominują obywatele Rumunii oraz republik byłej Jugosławii.

SIEDEM LAT  
DLA ŻIWKOWA

W Sofii, po trwającym 16 miesięcy procesie, skazano na 7 lat więzienia 81-letniego Todora Żiwkowa, a na 2 lata jego najbliższego współpracownika - Milko Balewa.

Byłemu premierowi i przez 35 lat szefowi bułgarskiej partii komunistycznej, zarzucano nadużywanie władzy w celu wyciągnięcia osobistych korzyści, bezprawne korzystanie z przywilejów oraz sprzeniewierzenie państwowych pieniędzy.

Przeciwko T.Żiwkowi prowadzone są obecnie trzy dalsze śledztwa:

w sprawie nielegalnego sponzorowania terroryzmu w Trzećm Świecie, organizowania obozów pracy dla opozycji na wzór sowieckich łagrów oraz dyskryminacji bułgarskich Turków.

W trzećm procesie dotyczącym utworzenia w latach 1959/62 obozów koncentracyjnych, gdzie zginęło bez wyroku sądowego wiele osób podejrzanych politycznie, Żiwkow ma zostać oskarżony o ludobójstwo.

MASZERUJĄ NIEMCY,  
MASZERUJĄ

Przewodniczący konserwatywnej frakcji w Bundestagu Wolfgang Schaeuble zażądał od Polski i Czechosłowacji zagwarantowania Niemcom prawa do swobodnego przyjazdu i osiedlenia się w tych krajach. Tylko wtedy Polska i Czechosłowacja będą mogły zostać członkami Wspólnoty Europejskiej - powiedział Schaeuble.

Przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków Herbert Hupka powiedział, że w jego opinii niemiecko-polski układ graniczny z listopada 1990 roku "podporządkowuje wschodnie Niemcy polskiej władzy". Natomiast rzecznik Ziomkostwa Niemców Sudeckich Franz Neubauer stwierdził, że decyzyja o rozwiązaniu Czecho-Słowacji i przekształcenia jej w dwa niezależne państwa czyni bezprzedmiotowym układ RFN-CSRF. Uważa on, że nowa sytuacja ponownie otwiera kwestię praw Niemców Sudeckich do majątku i powrotu.

## MYŚLIWCE DLA TAJWANU

Prezydent USA George Bush podjął decyzję o cofnięciu obowiązującego od 10 lat zakazu sprzedaży samolotów wojskowych Tajwanowi. Decyzja prezydenta Busha komen-

towana jest jako porażka Chin, które sprzeciwiają się dostawom sprzętu wojskowego dla władz tajwańskich.

Chiny natychmiast i niezwykle ostro zaprotestowały przeciwko podjętej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Busha decyzji o sprzedaży Tajwanowi 150 myśliwców F-16. Wezwanemu do chińskiego MSZ ambasadorowi USA w Pekinie przedstawiono żądanie rządu ChRL cofnięcia tej decyzji.

DEKLARACJA  
DŻAKARCKA

W stolicy Indonezji Dżakarcie zakończył się 6-dniowy X szczyt państw niezaangażowanych (powstały w 1961 roku ruch skupia 108 krajów, w których żyje 2/3 ludności świata).

W przyjętym siedmiostronicowym orędziu, nazwanym Deklaracją Dżakarcką, kraje niezaangażowane podkreślają ciągłą aktualność i znaczenie swego ruchu, który przyczynił się do poprawy klimatu międzynarodowego

dowemu podczas zimnej wojny, wyrażają także wolę odgrywania aktywnej roli w kształtowaniu nowego porządku światowego.

W końcowej rezolucji na wniosek krajów muzułmańskich potępiono Serbów za urządzenie czystek etnicznych w Bośni i Hercegowinie. Niezaangażowani nie potępiłi natomiast, mimo nalegań Iraku, zorganizowania przez USA, Francję i W. Brytanię powietrznej strefy bezpieczeństwa dla szczytów na południu tego kraju.

Uczestnicy szczytu wystąpili z żądaniem, aby kraje zachodnie anulowały bądź poważnie zmniejszyły dług najbiedniejszych krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej (ogólny dług państw tego regionu ocenia się na 1400 mld dolarów).

URAN Z BOMB.  
DO ELEKTROWNI

Prezydent Bush zakomunikował, iż Stany Zjednoczone i Rosja osiągnęły porozumienie w sprawie sprze-

daży wysoce wzbogaconego uranu z rozmontowanych rosyjskich głowic atomowych w celu przerobienia go na paliwo dla elektrowni nuklearnych.

Bush stwierdził, że porozumienie, którego podpisania spodziewa się w jak najbliższym czasie, pozwoli uniknąć groźby przedostania się materiałów rozszczepialnych w niewłaściciele ręce.

Na mocy kontraktu, Rosja ma przeznaczyć część wpływów dewizowych ze sprzedaży uranu na dokonanie pilnie potrzebnych napraw w swych elektrowniach atomowych. Stany Zjednoczone z kolei, uzyskają tańsze paliwo dla elektrowni atomowych, co jak podkreślił prezydent Bush będzie korzystne dla amerykańskich użytkowników prądu, a przy tym nie spowoduje spadku zatrudnienia.

Przez pierwsze 5 lat USA mają kupować rocznie co najmniej 10 ton rosyjskiego uranu, a potem co najmniej 30 ton rocznie.

## UKRAINA W MFW

Ukraina, która obecnie została przyjęta do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, natychmiast zwróciła się do nich o pomoc finansową. Jako świadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie ukraiński minister finansów Grigorij Piataczenko, kraj ten będzie na dłuższą metę potrzebował wielu miliardów dolarów na rekonwersję przemysłu zbrojeniowego i przedstawienie jego produkcji na potrzeby cywilne. Minister Piataczenko powiedział, że Ukraina zobowiązuje się do spłacenia przypadającej na nią części długów zagranicznych byłego ZSSR. Tymczasem jedynie, obok Wołodymyra Lanowyja, uznany na Zachodzie ukraiński ekonomista Oлександр Sawczenko oświadczył, że przedstawiciele Banku Światowego jasno powiedzieli, iż takiemu rządowi jak obecny i na takie reformy jak on przeprowadza, nie pożyczą ani centa.

*How to find out  
impact on you*

To find out if your property taxes are going up or down, contact the regional assessment office in your area:  
Scarborough and East York, 423-1240; Toronto, 486-6300; Etobicoke and York, 621-9400; North York, 889-9503.

You can also try your Metro councillor.

If you don't know which ward you're in, phone 392-8000 between 8:30 a.m. and 4:30 p.m.

For further information and details, contact:

The Municipality of Metro Toronto, Chief Administrative Officer's Dept., Corporate Planning Division, Station 1060, 6th floor, Metro Hall, 55 John St., Toronto, M5V 3C6. Or call 392-8641.

UWAGA WŁAŚCICIELE  
NIERUCHOMOŚCI  
NA TERENIE  
WIELKIEGO TORONTO  
W ZWIĄZKU  
Z PROPONOWANYMI  
ZMIANAMI  
W OPODATKOWANIACH  
BLISKO 300 TYSIĘCY  
MIESZKAŃCÓW MOŻE  
PIĄCIĆ MNIEJ  
O ILE ?  
INFORMACJA  
OBOK

## ZAKŁADNICY HUSAJNA

Sąd w Bagdadzie skarał na 10 lat więzienia brytyjskiego rowerzystę, który jakoby nielegalnie wjechał na teren Iraku od strony Turcji. Na siedem lat więzienia skazany został Paul Ride, którego zatrzymano w pobliżu granicy z Kuwejtem. Rodziny obu mężczyzn wyraziły obawy, że Sadam Husajn zechce ich użyć w charakterze zakładników w związku z zaangażowaniem się Wielkiej Brytanii w ochronę szytów irackich.

## BUNT ŻOŁNIERZY KRDL

Kilka tysięcy żołnierzy w Korei Północnej zbuntowało się, kiedy oddelgowano ich do Phenianu, by uczestniczyli w budowie 50 tysięcy mieszkań. W następstwie buntu dokonano egzekucji na trzynastu oficerach. Zdarzenie miało miejsce w zeszłym roku, ale dopiero teraz poinformowała o nim japońska prasa.

## GHALI W MOSKWIE

Z pierwszą oficjalną wizytą po objęciu 1 stycznia br. stanowiska sekretarza generalnego ONZ przybył do Moskwy Butros Ghali. W rozmowach z rosyjskimi politykami poruszył on sprawę współdziałania ONZ i Rosji w rozwiązywaniu konfliktów na terenie b. ZSSR. Rosja przejęła po ZSSR mandat w ONZ ze wszystkimi prawami i przywilejami stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Ponadto przywódca Rosji obiecał wpłacenie we wrześniu na konto ONZ 80 mln dol. z tytułu przynależności tego kraju do organizacji. Rosja zalega ze składką 138 mln dol. (natomiast USA - 555 mln dol).

Borys Jelcyń zaproponował utworzenie w ramach KBWE mechanizmu rozwiązywania konfliktów etnicznych, wskazując, że ONZ czasami zbyt wolno reaguje na sytuacje zapalne.

## POTOP

Co najmniej 3 tysiące osób zginęło w wyniku powodzi, jaka nawiedziła okolice miasta Gulbahar w Afganistanie, położonego 90 km na północ od Kabulu. Na osiedla wiejskie runęły strumienie wody i błota z

wezbranych rzek górskich. Według naocznych świadków "w promieniu 30 km od Gulbaharu nie ma śladu żywej istoty".

## IRAK GRZECZNY?

Irak dostosował się do narzucanych mu wymogów dotyczących rezygnacji z programu nuklearnego i zniszczenia instalacji mających służyć jego rozwijaniu. Taką ocenę przedstawił w niedzielę w Bagdadzie Maurizio Ziffero, szef kolejnej grupy inspektorów kontrolujących reallizowanie przez Irak uchwał ONZ. Ziffero oświadczył, że nie udało się ujawnić zagranicznych dostawców, którzy wbrew decyzjom ONZ zaopatrywali Irak w materiały przydatne do rozbudowy jego potencjału militarnego.

## ROSJA Z ALIANTAMI

Rosja dołączy do aliantów w Zatoce Perskiej i wspomoże działania międzynarodowych sił pokojowych, egzekwujących wykonanie postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Iraku, posyłając do tego regionu dwa okręty wojenne. Ogłoszony w Moskwie komunikat szefa sztabu sił zbrojnych Rosji stwierdza, że dwie jednostki należące do rosyjskiej floty Pacyfiku, okręt do zwalczania łodzi podwodnych oraz tankowiec wypłyną z bazy 10 bm.

CASTRO NIE CHCE  
SPOJRZEĆ PRAWDZIE  
W OCZY

Fidel Castro po raz kolejny stwierdził, że rozpad ZSSR i zniknięcie

obozu socjalistycznego zubożyły gospodarkę wyspy o setki milionów dolarów. Zdaniem Fidela to jest przyczyna kubańskiej katastrofy gospodarczej.

Nawet ta perspektywa jednak nie jest straszna dla rewolucjonistów - zapewnił Castro. "Gotowi tysiąc razy na śmierć, nigdy się nie poddamy" krzyczał z trybuny w Cienfuegos, gdzie uroczysto obchodzono 39 rocznicę ataku na koszary Moncada, pierwszego kierowanego przez Castro zrywu przeciwko dyktaturze Batisty.

Tymczasem więziona za przekonania kubańska poetka i dysydentka, Maria Elena Cruz Valera, otrzymała w Moguncji Nagrodę Wolności, przyznaną przez Międzynarodówkę Liberalistów. Osadzona w jednej celi wraz z dwoma kryminalistami i jednym umysłowo chorym, Cruz Valera znalazła się tam po napisaniu listu otwartego do Fidela Castro i założeniu opozycyjnej grupy "Criterio Alternativo".

SAMOBÓJSTWO  
SOCJALISTY-  
ŁAPÓWKARZA

Włoski deputowany socjalistyczny Sergio Maroni, jeden z podejrzanych w aferach łapówkarskich w regionie Mediolanu, zastrzelił się w swoim domu w Brescii. Był podejrzany o przyjęcie łapówki od dwu firm w zamian za ułatwienie im zawarcia kontraktów na roboty w sektorze publicznym. Jest to już trzecie samobójstwo od chwili rozpoczęcia wiosną tego roku w Mediolanie śledztwa w tej aferze.

MAJA KOMOROWSKA  
W TORONTO

W najbliższy piątek i w sobotę (11 i 12 września) będzie gościć w Toronto Maja Komorowska. Nie trzeba być ekspertem kina czy teatru, by znać to nazwisko: Komorowska należy do najwspanialszych, najwybitniejszych polskich aktorek ostatnich kilkudziesięciu lat.

W filmie, który jakby szerzej i spektakularniej prezentuje artystkę, łatwo odnaleźć parę ról będących dziesiątą klasyką sztuki grania. Tak przecież należałoby ocenić kreację Mai w obrazach Zanusiego ("Za ścianą", "Życie rodzinne", "Bilans kwartalny", "Rok spokojnego słońca"), Wajdy ("Wesele", "Panny z Wilka"), czy Konwic-

klego ("Jak daleko stąd, jak blisko").

Równie interesujące są jej role teatralne tworzone w teatrach Jerzego Grotowskiego "13 rzędów" i "Laboratorium", we wrocławskim Teatrze Współczesnym (reżyserowali te sztuki m.in. Jarocki, Witkowski, Krasowski), oraz w Warszawie także w Teatrze Współczesnym (spektakle Axera).

Zachwyty nad tym, co demonstruje Maja Komorowska bądź to na scenie, bądź też na planie filmu zostały wspaniale zdyskontowane bardzo prestiżowymi nagrodami "Zbyszka Cybulskiego" i "Aleksandra Zelwerowicza", nie mówiąc już o Grand Prix na festiwalu filmowym w San Remo.



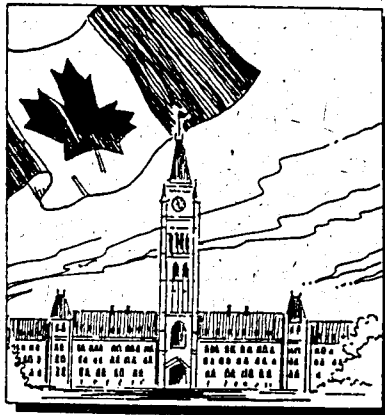
Wizyta Komorowskiej w naszym mieście nie ma niestety charakteru artystycznego turnee. Niestety, bo wiem jej format i klasa nakazywałyby profesjonalną oprawę.

Na szczęście doskonała aktorka potrafi i w takich okolicznościach zademonstrować swój kunszt. Formą będzie tutaj poezja Słowackiego, Norwida, Herberta i Miłosza. W widowisku zatytułowanym "Zamyślenie" obejrzymy i usłyszymy to, co krzepiło dusze rodaków w okresie stanu wojennego, jako że Maja Komorowska doświadczyła ze swym spektaklem do obozów dla internowanych, do kościołów, do salonów niezależnych.

Dzięki wspaniałomyślności Konsulatu Rzeczypospolitej, a ściślej p. konsula Brzozowskiego, który pozwolił na wykorzystanie pomieszczeń budynku przy Lakeshore, Maja raz jeszcze spróbuje wyzwarować dla nas ten niezwykły nastrój zadumy, nostalgii, refleksji nad własnym i narodu losem.

Lecz to nie wszystko. Dzień wcześniej, bowiem pobyt Mai Komorowskiej będzie trwał całe dwa dni, również w Konsulacie odbędzie się projekcja filmu Krzysztofa Zanusiego "Rok spokojnego słońca" właśnie z Komorowską w roli głównej. Przypomnę Państwu, iż jest to jedyny polski film nagrodzony Złotą Palmą na festiwalu w Cannes - wyróżnienie ciągle uważane za najbardziej liczące się spośród wszystkich nagród filmowych. Po seansie, Maja Komorowska podzieli się wrażeniami z kreacji tego, jak również innych jej filmów. W jakiejś dalszej perspektywie to niezwykle spotkanie traktowane jest przez organizatorów jako początek inicjatywy klubu filmowego. Niewątpliwie chwalebny to pomysł i warto mu kiedyś poświęcić nieco więcej miejsca.

Raz jeszcze zatem: dwudniowe "konfrontacje" z Mają Komorowską odbędą się w najbliższy piątek, 11 września (film) i w sobotę, 12 września (wieczór poezji) o godz. 20:00 (obydwa dni) w salach Konsulatu RP przy 2603 Lakeshore Blvd.W. Bilety (w cenie: odpowiednio: \$5 i \$10) można nabyć wyłącznie po uprzednim telefonicznym zarezerwowaniu: 769-9630 j.p.



## KANADA

Do października mamy trochę czasu, by na bazie przygotowywanych obecnie przez rząd federalny broszur przygotować dla Kanadyjczyków polskiego pochodzenia zestaw informacji niezbędnych do świadomego udziału w referendum.

Według wstępnych sondaży 51% biorących udział w referendum poprze projekt zmian konstytucji, a 25% deklaruje, że poprawki te odrzuci. 24% nie ma zdania.

Stanowisko KPK reprezentującego Kanadyjczyków polskiego pochodzenia wobec władz Kanady zakłada poparcie dla jedności kraju.

### CORAZ GORZEJ?

Ontario pograża się nadal w recesji, jak wynika z raportu opublikowanego w ub. tygodniu. Bezrobocie w prowincji wzrosło do 11.3% w sierpniu. O 0.3 w stosunku do

lipca. Jest to najwyższa stopa bezrobocia od 1983 roku. Można tu dodać, że największy spadek miejsc pracy nastąpił właśnie w Ontario. Krajowa średnia wynosi obecnie w Kanadzie 11.6%. Obserwuje się też tendencję zastępowania pełnych etatów niepełnymi. Stratę 8 tysięcy miejsc pracy wypełniło 19 tysięcy póletatów.

### BANK WYCIĄGA WNIOSKI

Wiceprezydent Banku Nova Scotia odpowiedzialny za politykę finansową instytucji powiedział, że narazie nie widzi szansy na poprawę ekonomii. Szczególnie źle przedstawia się jego zdaniem sytuacja w Ontario, które utraciło podczas recesji najwięcej miejsc pracy w przemyśle. Toronto dotąd raj dla poszukujących zajęcia osiągnął rekordowo

### TAK? NIE?

26 października stanimy do referendum nad przyszłością Kanady. Pytanie zawarte w referendum w swobodnym przekładzie brzmi: Czy zgadzasz się, że konstytucja Kanady powinna być przyjęta na nowo, zgodnie z umową osiągniętą 28 sierpnia 92 roku?

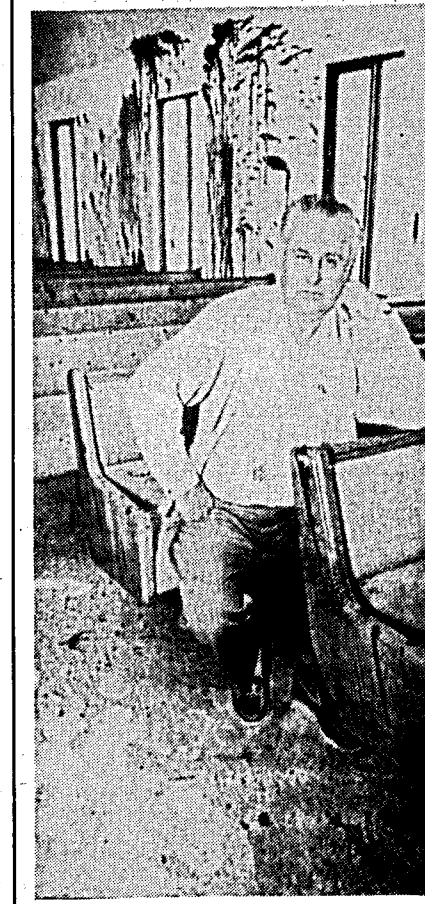


Od lewej: premierzy Robert Bourassa, Joe Ghiz, Bob Rae, Gary Filmon i Don Getty

## KANADA

### ZDEMOLOWALI KOŚCIÓŁ

Kanadyjscy wandalę niszczą nie tylko synagogi. Niedaleko redakcji w Etobicoke przy Wardlaw Cres. Na cichej, spokojnej ulicy w ub. niedzielę miała otworzyć nowy budynek kongregacja Adwentystów Dnia Siódmego. Wyznawcy tej grupy są chrześcijanami i przywiązują szczególną wagę do obchodzenia świętego dnia w sobotę oraz studiowania Biblii. Nowa kongregacja była niewielka i liczyła 80 osób. Tuż przed otwarciem grupa wandalę wtargnęła do budynku przez drzwi piwnicy, a następnie oblała farbą nowo wykończone ściany i podłogi ochlapując je również cementem. W związku z prowadzonym dochodem policja nie ujawnia nazwisk podejrzanych. Straty oblicza się na 80 tysięcy dolarów.



Zdemolowany kościół Adwentystów Dnia Siódmego

wą dla miasta stopę bezrobocia - 11.7%. 40% produkcji przemysłowej pochodzi z tej prowincji.

Bank traktuje ekspertyzy ekonomiczne jako podstawę do udzielania kredytów. Nova Scotia jest szczególnie ostrożna w udzielaniu wszelkiego typu pożyczek.

### KOBIETY ZARABIAJĄ CORAZ MNIEJ

International Labour Organization opublikowała raport o różnicach w płacach między mężczyznami i kobietami. Wbrew różnym zabiegom wyrównującym różnica ta uległa pogłębieniu w latach 80, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie płace te różnią się w proporcjach 1:2. Raport omawia również sytuację w Kanadzie, gdzie różnice w zarobkach powiększyły się o kolejne 2%, przeciętnie 82.1% płacy mężczyzn.

### NA POMOC FLORYDZIE

Kanada wysła 90-osobową ekipę na tereny dotknięte tajfunem Andrew - zapowiedział Brian Mulroney. W ekipie znajdują się eksperci wojskowi, specjalizujący się w przywracaniu do normalnego życia osiedli dotkniętych działaniami wojennymi, do których można porównać obecne zniszczenia w Homestead. Za sprawę pierwszej potrzeby uznano wysłanie instalatorów sieci elektrycznych z Hydro i Ontario Hydro. W wyniku zniszczeń 250 tysięcy ludzi straciło dach nad głową.

Kanadyjczycy będą asystować oddziałom amerykańskim w sile blisko 30 tysięcy żołnierzy.

### NA SZEFA INTERPOLU

Kanadyjczyk Norman Inkster zabiega i ma duże szanse zostać szefem międzynarodowej organizacji Interpol. Posada jest bardzo prestiżowa, a zarazem niepłatna. Kanada jest zrzeszona w Interpolu od 49 roku. Jednym z jego szefów był w latach 70-tych Kanadyjczyk, również wysoki urzędnik RCMP William Higgett.

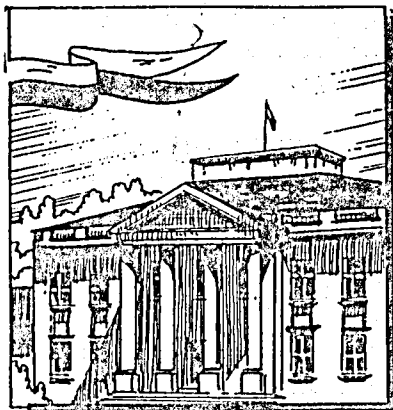
### CBC CHUDSZA

Wiele miejsca w ostatnich wiadomościach zajmuje plan praktycznie już zatwierdzony przez władze CBC przesunięcie oszczędnościowych w obecnym programie. CBC przesunęła już producenta The Journal Marka Starowicza do sekcji materiałów dokumentalnych, co jest już gwoździem do trumny dla programu The Journal, który ma być zlikwidowany. CBC pragnie też przenieść The National do kanału informacyjnego CBC Newsworld. Program ma prowadzić Mansbridge. CBC zmuszona jest do cięć ograniczeniami budżetowymi.

### ZMARŁ P.ZINIAK

Z żalem informujemy, że 4 września w Toronto zmarł znany działacz klubu dziennikarzy etnicznych, wydawca i publicysta Jedynego pisma kanadyjskich Białorusinów P. Ziniak. Czytelnicy Białoruskiego Głosu znali go też pod nazwiskiem Chmara. Córka Ziniaka Madeleine, również bardzo aktywna w klubie, jest znanym producentem kablowej anglojęzycznej stacji w Toronto.

P. Ziniak był serdecznie zaprzyjaźniony z wieloma Polakami ze środowiska dziennikarskiego. Ukończył bowiem szkoły w języku polskim i bardzo dobrze władał i czytał w tym języku. Był jednym z wielkich przyjaceli ECHA. Środowisko dziennikarzy etnicznych straciło nie tylko wydawcę, ale także wspaniałego gawędziarza, pełnego optymizmu i życzliwości. Pogrzeb odbył się we wtorek 8 września.



## POLITYKA

## Prezydent proponuje konfederację sił reformatorskich

Po mszy i wspólnym śniadaniu w Belwederze prezydent Lech Wałęsa, pani premier Hanna Suchocka i przewodniczący NSZZ Solidarność Marian Krzaklewski przystąpili do rozmowy, w czasie której prezydent zaproponował stworzenie konfederacji sił reformatorskich.

Celem konfederacji miałyby być rozwiązanie kilku zasadniczych dla kraju problemów, w tym problemu bezrobocia. Wszystkie zaangażowane w nią siły mogłyby stworzyć plan główny, przyspieszyć dokończenie reform i doprowadzić do wyjaśnienia bulwersujących społeczeństwo afer gospodarczych. Jednocześnie miałyby się wyrzec postulatu przyspieszonych wyborów. Są to punkty wyjściowe do spotkania się różnych sił - powiedział rzecznik prasowy Belwederu Andrzej Drzycimski. Umowie społecznej zawartej z myślą o bezkonfliktowym przejściu przez okres reform patronowałby Lech Wałęsa.

Zdaniem Zdobysława Milewskiego, sekretarza prasowego premier Hanny Suchockiej podstawą planu głównego może być przygotowywany przez rząd pakt o przedsiębiorstwie. Stanie się on przedmiotem negocjacji między przedstawicielami gabinetu Hanny Suchockiej, a poszczególnymi związkami zawodowymi.

- Rozmowa była dynamiczna i pełna spłęd - skomentował dwugodzinną dyskusję w Belwederze Andrzej Drzycimski.

## Większość za lustracją

Sejm zdecydował o przesłaniu wszystkich sześciu projektów ustawy lustracyjnej do komisji. Za dalszą pracą nad nimi opowiedziało się w głosowaniu łącznym 159 posłów, przeciw - 142, wstrzymało się - 3.

Przesłanie projektów do komisji poparły: ZChN, RdR, PC, PL, UPR, ChD, PChD, KPN i "S". Przeciw były kluby: SLD, PSL, UD, KLD, PPG i Unii Pracy.

Upadł wniosek o ich odrzucenie, za którym głosowało PSL, SLD, część UD, część KLD. Komisje zrobią z sześciu projektów jeden, który będzie dwukrotnie czytany w Sejmie, potem trafi do Senatu i prezydenta.

Projekt KLD przewiduje ujawnienie b. pracowników i współpracowników UB, SB i wojskowych służb specjalnych, zajmujących wysokie stanowiska państwowe lub ubiegających się o nie. Jedynie w przypadku sędziów i prokuratorów udowodnienie dawnych związków z komunistyczną policją polityczną pociąga za sobą utratę urzędu.

Projekt KPN też ogranicza się do b. funkcjonariuszy i konfidentów UB, SB i wojskowych służb specjalnych, odsuwa ich jednak od urzędów państwowych. Pozwala im ubiegać się o urząd prezydenta, miejsce w parlamencie lub w organie samorządu terytorialnego, przy wymogu ujawnienia przeszłości.

Projekty PC, ZChN, "S" i senacki przewidują zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w administracji, wojsku, policji, szkolnictwie, państwowych przedsiębiorstwach i środkach masowego przekazu. Wszystkie, poza senackim, obejmują restrykcjami urzędy wybieralne - miejsca w parlamencie, w radach samorządowych i stanowisko prezydenta. Ograniczenia są nakładane nie tylko na osoby związane ze służbami specjalnymi PRL, ale i na b. funkcjonariuszy partyjnych od szczebla zakładowego (według projektu PC od gminnego).

Wszystkie projekty przewidują tryb odwoławczy. Senat przewiduje zaskarżenie treści zaświadczenia do komisji odwoławczej. Podobnie - tylko

jedną instancję odwoławczą - przewidują projekty ZChN, KLD i "Solidarności". KPN proponuje dwie instancje - komisję lustracyjną i sąd powszechny. PC przewiduje, że lustrację przeprowadzać będą dwie komisje - okręgowa i państwowa, a ich orzeczenia podlegają zaskarżeniu do sądu. Lustracja miałaby obowiązywać 15 lat (projekt ZChN), 10 lat (wg Senatu, PC, KLD), do końca wieku (KPN i "S").

## Bolszewizacja czy akt sprawiedliwości

Dziewięć godzin (przed głosowaniem) zajęła posiom gorąca dyskusja nad 6 projektami ustaw lustracyjnych.

Przeciw jakiegokolwiek formie lustracji wystąpił Józef Oleksy (SLD). Według niego dekomunizacja to temat zastępczy, a solidarnościowe elity szukają w przeszłości usprawiedliwienia dla swoich nieudolnych rządów. - Dekomunizacja to naśladownictwa praktyk bolszewizmu - konkludował Oleksy.

Do bolszewizmu przyrównywał dekomunizację także Andrzej Wielowiejski (UD). - Projekty ustaw wykluczają casus św. Pawła, który przecież się nawrócił - wskazywał inny poseł Unii, Jacek Taylor.

Mówcy popierający ideę dekomunizacji twierdzili, że od jej realizacji zależy przyszłość polskich reform. - Komunizm to układ gospodarczo-towarzystki, który nie skończył się 4 czerwca 1989 r. - stwierdził Maciej Srebro (ZChN). Zaś Andrzej Mazurkiewicz (KPN) zapewniał, że ustawy nie będą aktem zemsty, lecz sprawiedliwości. - Gdzie jest taki drugi kraj, w którym kat i ofiara spotykają się na ulicy? - pytał poseł Konfederacji.

Tak, trzy lata temu zmarnowano ogromną okazję, aby odsunąć od władzy ludzi, którzy służyli aparatowi zniewalania społeczeństwa.

Dlaczego tak się stało? Na to pytanie niech odpowiedzą ci, którzy zawierali z komunistami pakt przy Okragłym Stole. Niech odpowiedzą ci, którzy pertraktowali z Jaruzelskim i Kiszcziakiem w Magdalence. Są

na tej sali, niech odpowiedzą. Niech odpowiedzą ci, którzy wprowadzali zasadę grubej kreski. Zabrakło wówczas odwagi czy wyobraźni politycznej? A może jednego i drugiego. (...)

Padają tutaj słowa o miłosierdziu, o wybaczeniu. Otóż chciałem przypomnieć wszystkim, którzy są chrześcijanami, że najpierw jest rachunek sumienia, potem jest żal za grzechy, potem jest mocne postanowienie poprawy, potem jest zadośćuczynienie i pokuta, a na końcu możemy mówić o wybaczeniu winy i miłosierdziu. (...) I panowie z Sojuszu Lewicy Demokratycznej uderzcie się we własne piersi.

Oto inne głosy w dyskusji:  
Jacek Turczyński (ZChN):

Przyznam, że ogarnęło mnie wielkie zdziwienie, kiedy usłyszałem słowa przedstawiciela Unii Demokratycznej, pana posła Andrzeja

Wielowiejskiego, który nazwał ten akt dziejowej sprawiedliwości aktem zemsty i przyznam szczerze, że przypomniałem sobie w tym momencie podobne wypowiedzi ze strony zwolenników hitlerizmu, którzy o Norymberdze mówili jako o akcie zemsty. System komunistyczny poza tym, że był systemem zbrodniczym, był w Polsce również systemem agenturalnym, był systemem, którego liderzy i twórcy dążyli do odebrania Polsce niepodległości, służyli obcemu mocarstwu - Związkowi Sowieckiemu i dla tej służby poświęcali swoją pracę. (...) To panowie i panie zamieniliście książeczki partyjne na książeczki czekowe - łatwo rozliczając się z odpowiedzialnością za nędzę. I dzisiaj nadszedł dzień, kiedy możemy w III Rzeczypospolitej powiedzieć, że niepodległą Polską nie mogą kierować ludzie, którzy współtworzyli i kierowali partią odpowiedzialną za zbrodnie, agenturę i złodziejstwo.

ArturThen (KPN):

(...) współpraca ze służbami specjalnymi PRL była przestępstwem, tak jak współpraca z gestapo była przestępstwem, ponieważ funkcja tych służb specjalnych zarówno pod okupacją hitlerowską, jak i pod okupacją sowiecką była podobna. Zniewolenie narodu.

Aleksander Hall (UD):

Opowiadałem się przeciwko tym ustawom, pomimo tego, co dzisiaj powiedzieli posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy z wielką beztronską porównywali czasy terroru i mechanizmów terroru stosowanego przez system totalitarny z procedurami i niedoskonałościami porządku demokratycznego. Ale ta postawa, moim zdaniem, nie może zmienić podstawowej zasady. Otóż wielu z nas decydując się na walkę czy sprzeciw wobec systemu komunistycznego myślało i marzyło o Polsce, która będzie rzeczywiście stwarzała równe prawa dla wszystkich.

W opinii Sławomira Siwaka (PC), dekomunizacja, to przerwanie powiązań niepodległego państwa z komunistyczną przeszłością, a także sprawa bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. "Nie będą realizować naszej racji stanu ludzie służb specjalnych i ideolodzy komunizmu zajmujący ciepłe posadki w ambasadach i konsulatach". Odpierając argumenty lewicy, że ustawy dekomunizacyjne pozbawiają Polskę kadry świetnych fachowców Siwaka powiedział, że "dobrym fachowcem był Piotrowski katujący ks. Popieluszkę, ludzie wydający rozkaz aresztowania kard. Wyszyńskiego też byli dobrymi fachowcami". Ustawy dekomunizacyjne to wreszcie, jak stwierdził otwarte i głośne powiedzenie narodowi, jaki teatr odgrywa się w Polsce od "okragłego stołu". Rządzi dalej sieć powiązań PZPR i SB.

"Czyż można wyobrazić sobie, że hitlerowscy ministrowie po II wojnie światowej opływają w dostatek - mówił pos. Mariusz Marasek (ZChN) - a działacze narodowo-socjalistyczni porozumieli się z opozycją antyhitlerowską, stając się zapleczem kadrowym państwa demokratycznego".



krajowe

Jego zdaniem odsunięcie od władzy ludzi, którzy ułatwiali zniewolenie naszego kraju jest niezbędne w imię sprawiedliwości dziejowej i wiarygodności państwa. "Jeżeli dzisiaj brakuje dla kogoś pracy niechże zabraknie jej dla tych, którzy wyrządzali swojemu krajowi krzywdę" - powiedział.

### Zdekomunizować wojsko

Józef Pawelec (KPN) skrytykował stanowisko Onyszkiewicza, według którego lustracja w armii groziłaby jej rozpadem: "Słaba to musiałaby być armia, gdyby pod ciężarem kilku papierków musiała upaść, bo ja to widzę jako odejście kilkunastu generałów i kilkudziesięciu pułkowników związanych ściśle z upadłym reżimem". Podkreślił, że nadal w szeregach armii pracują ludzie związani z systemem komunistycznym: "Wiem od ludzi w II Zarządzie, że w Ludowym Wojsku Polskim co 10 oficer przeciętnie był donosicielem WSW, GZP lub służb radzieckich. Ci ludzie są wśród nas dzisiaj na wysokich stanowiskach, zmienili tylko szyldy i nie wiadomo komu służą. (...) Nie mogą być przełożonymi młodego żołnierza ludzie bez charakteru, słabi i podatni na szantaż, obciążeni antynarodową działalnością".

### "Rozbark" zawiesił strajk, FSM Tychy strajkuje

Skończył się strajk w bytomskiej kopalni Rozbark. Minister przemysłu obiecał przyjąć rezygnację dotychczasowego zarządcy komisarycznego kopalni Józefa Pabljana. O postulatach placowych i układzie zbiorowym załoga będzie rozmawiała z nowym zarządcą. Nikt ze strajkujących nie będzie represjonowany, a załoga otrzyma wynagrodzenie za czas strajku.

W tyskiej FSM trwa nadal strajk okupacyjny, a 24 pracowników kontynuuje głodówkę. Jak powiedział dyrektor naczelny FSM S.A. Ryszard Weiter, w wyniku przedłużającego się strajku w FSM w Tychach, dzienne straty sięgają ok. 12 mld zł.

### "Sieć" zapowiada strajk ostrzegawczy

Solidarnościowa "Sieć" zapowiada na czwartek dwugodzinny strajk ostrzegawczy w co najmniej 70 wielkich fabrykach w całym kraju.

"Sieć" urządzi strajk pod hasłami zniesienia popiwku, oddłużenia swoich zakładów i jednolitego opodatkowania wszystkich sektorów gospodarki. Domaga się także powołania jednego ministerstwa gospodarki i finansów.

Działacze "Sieci" ostro krytykowali zbyt ugodowy ich zdaniem politykę szefa "Solidarności" Mariana Krzaklewskiego. Zdaniem wielu mówców Komisja Krajowa związku "nie robi nic" i jest mało skuteczna w negocjacjach z rządem.

Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" - "Sieć" zrzesza około 300 komisji zakładowych w takich gigantach jak m.in. Stocznia Gdańska, Huta Katowice, Bumar-Labędy i "Cegielski".

### Sejm odrzucił autolustrację

Sejm odrzucił "autolustracyjny" wniosek posłów z RdR i PC. Przewidywał on udostępnienie parlamentarzystom ich akt z archiwum MSW.

Sejm przyjął wniosek posłów SLD o odrzucenie rezolucji w pierwszym czytaniu (czyli bez odsyłania do komisji). Za odrzuceniem głosowało 140 posłów (SLD, PSL, UD, KLD, PPG), przeciw 129 (PC, RdR, ZChN, PL, KPN), wstrzymało się 34 (głównie z "Solidarności").

Zwolennicy pomysłu argumentowali, że udostępnienie własnych "teczek" posłom zapoczątkuje realizację idei powszechnego dostępu do własnych akt. Przeciwnicy z UD i SLD protestowali twierdząc, że wniosek jest bezprawny, bo kilka ustaw zabrania udostępniania dokumentów MSW obywatelom. Szef MSW Andrzej Milczanowski uznał rezolucję za bezprawną.

### Rząd na trzy lata?

- Liczę na wariant optymalny,

czyli na to, że obecny rząd przetrwa trzy lata, do następnych wyborów parlamentarnych - stwierdził szef Urzędu Rady Ministrów Jan Maria Rokita na posiedzeniu wojewódzkiego sejmiku samorządowego w Suwałkach. Na wojewodę suwalskiego członkowie sejmiku wybrali Cezarego Cieślukowskiego (bezpartyjny) - szef URM popierał jego kandydaturę. Przypomnijmy, że stanowisko to pozostawało nieobsadzone od kilku miesięcy z powodu niemożności znalezienia przez partie polityczne kompromisowego kandydata.

### Macierewicz wykluczony z Klubu

Klub Parlamentarny ZChN wykluczył ze swego składu byłego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza. W głosowaniu tajnym za tą decyzją opowiedziało się 37 parlamentarzystów, przeciw było 13.

### Początek rozłamu w ZChN

Po wykluczeniu Antoniego Macierewicza z poselskiego Klubu ZChN kilka warszawskich kół tej partii zorganizowało konferencję regionalnych działaczy Zjednoczenia. Do Warszawy przybyli przedstawiciele paru regionów (m.in. łódzkiego, poznańskiego, gdańskiego). Obok Macierewicza obecni byli dwaj posłowie Piotr Walerych i Mariusz Marasek. Zebrani uznali wykluczenia z partii przed styczniowym zjazdem za nieważne. Powołali wewnątrzpartyjne forum dyskusyjne. Piotr Walerych twierdzi, że zbuntowane regiony nie dążą do rozłamu, chcą tylko wywrzeć nacisk na władze partii. Jeden z liderów ZChN, Stefan Niesiołowski, powiedział, że uważa konferencję za "impresję rozłamową", jednak kierownictwo Zjednoczenia nie chce karać jej uczestników, by nie zaostroszyć konfliktu.

### Dożynki na Jasnej Górze

Na Jasnej Górze w Częstochowie, odbyły się uroczystości Dzięczynienia za tegoroczne zbiory. Uroczystą mszę św. celebrował Prymas Polski kard. Józef Glemp. Na Jasnej

Górze obecni byli m.in. Lech Wałęsa i Hanna Suchocka. W uroczystościach dziękczynnych wzięli udział przedstawiciele rolników z całego kraju.

Przytaczając przykłady głodu na świecie prymas Glemp podkreślił, że sytuacja musi skłaniać cały katolicki świat do prośby o dodanie sił.

Prezydent podziękował rolnikom za ciężką pracę oraz zaprosił całe społeczeństwo do wspólnego budowania wolnej i pięknej ojczyzny.

Suchocka zapowiedziała zmiany w polityce gospodarczej rządu, które powinny doprowadzić do widocznego rozwoju rolnictwa. Zapewniła też, że jej gabinet uczynił rolnictwo jednym z centralnych programów swojego działania. Dodała jednak: "Każda rodzina pracuje na własny rachunek. Rząd nie pomoże tym, którzy sami nie chcą pracować".

### Havel w Belwederze

Prezydent RP Lech Wałęsa przyjął przebywającego w Polsce z wizytą prywatną b. prezydenta Czechosłowackiej Republiki federacyjnej Vaclava Havla.

Po trwającym spotkaniu Vaclav Havel powiedział, że wymienił poglądy na "pewne kierunki rozwoju sytuacji w naszych krajach". Dodał, że w wielu sprawach "poglądy te były bardzo podobne".

Jako jeden z powodów swojej rezygnacji ze stanowiska prezydenta CSRF Havel podał prawdopodobny rozpad tego państwa na dwie samodzielne republiki. Oceniając dalszy rozwój współpracy krajów Trójkąta Wyszehradzkiego - Polski - Czechosłowacji i Węgier - Havel powiedział, że każdy, kto zna historię Europy Środkowej, wie, że tylko współpraca między tymi krajami może zapewnić w tym regionie pokój. Zdaniem Havla rozpad Czechosłowacji na dwa państwa nie jest przeszkodą w kontynuowaniu tej współpracy.

B. prezydent Havel został także przyjęty przez premier Suchocką. W nieformalnej atmosferze spotkał się z redakcją "Gazety Wyborczej". Na zakończenie wizyty w Polsce odwiedził sanktuarium na Jasnej Górze.



### GOSPODARKA

#### Prezydent podpisał ustawę o kasynach

Prezydent Lech Wałęsa podpisał ustawę o grach losowych i zakładach wzajemnych, która wyklucza możliwość udziału obcego kapitału w grach typu Loto, Bingo, kasynach gry i automatach losowych.

Oznacza to, że po jej wejściu przedsiębiorstwa zagraniczne posiadające udziały w tych grach będą musiały je zbyć polskim właścicielom.

Szef Biura Prawnego w Kancelarii Prezydenta Lech Falandysz zapytany czy podpisana przez prezydenta ustawa nie wpłynie na zahamowanie inwestycji obcego kapitału w Polsce powiedział. - To może zniechęcić inwestorów w innych branżach ze względu na brak pewności prawnej. Jego zdaniem grupa posłów, która była przeciw przyjęciu ustawy powinna złożyć odpowiedni wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Przypomnijmy, że zgodnie z przyjętą przez Sejm ustawą goście kasyn

i salonów bingo będą rejestrowani. Utrzymany został zakaz reklamowania hazardu. Po przyjęciu ustawy polskie firmy prowadzące kasyna wspólnie z firmami zachodnimi zapowiedziały wycofanie się i zwróciły się do prezydenta o zawetowanie ustawy.

#### Banknot o nominale 2 mln zł

Jeżeli decyzja o denominacji i złotych przeclagnie się, wówczas wprowadzenie banknotu o nominale 2 mln zł będzie konieczne - powiedział rzecznik NBP Tomasz Uchman.

Jedną z przyczyn, z powodu której Narodowy Bank Polski zwleka z przystąpieniem do operacji denominacji, jest zwiększająca się inflacja. Na razie jednak nie zmieniają się zasady denominacji. Przypominamy, że obecne nominaty mają być skrócone o cztery zera.

#### Polska - Holandia ochrona inwestycji

Polska i Holandia podpisały umowę rządową o popieraniu i ochronie



inwestycji. Oznacza to, że nasi inwestorzy w Holandii nie będą traktowani gorzej niż inwestorzy z innych krajów. Zyskają także ochronę prawną inwestycji oraz lepszy dostęp do rynku holenderskiego - wyjaśnił dziennikarzom minister finansów, Języ Oslatyński. Holendrzy zyskają dogodne warunki inwestowania w Polsce.

Rząd holenderski potwierdza zainteresowanie tego kraju inwestowaniem w Polsce - podkreśliła minister handlu zagranicznego Holandii. Umowa powinna pomóc w rozwiązaniu wielu dotąd nie uregulowanych kwestii, m.in. ubezpieczenia kredytów inwestycyjnych.

Holenderskiego ministra przyjęła premier Hanna Suchocka. Spotkanie to potwierdziło wolę obu stron zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych i rozszerzenia stosunków gospodarczych także poprzez większy dostęp polskich towarów do rynku holenderskiego.

### Kapitał nie lubi Warszawy

Singapur jest najbardziej atrakcyjnym miejscem na siedzibę wielkich międzynarodowych koncernów, a Warszawa najgorszym. Do takiego wniosku doszli uczestnicy ankiety przeprowadzonej przez znaną firmę konsultingową z Chicago - PHH Fantus. Amerykańscy biznesmeni mieli do wyboru 60 miast z całego świata.

Uczestnicy ankiety uwzględniali takie elementy, jak system podatkowy, przepisy ochrony środowiska, stabilność polityczną, dostępność i koszty siły roboczej oraz możliwości połączeń lotniczych ze światem. Oprócz tego brano także pod uwagę telekomunikację, czynsze za lokale biurowe i powiązania z rynkiem amerykańskim.

Po Singapurze w dalszej kolejności uplasowały się: Londyn, Nowy Jork, Waszyngton, Toronto, Frankfurt nad Menem, Bruksela, Hongkong, Dallas i Chicago. Przed naszą stolicą znalazły się: Helsinki, Budapeszt, Dublin, Ateny, New Delhi, Sztokholm, Barcelona i Hamburg.

### Wietnam spłaci dług w naturze

Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą poinformowało, że Wietnam ma spłacić Polsce w tym roku kolejną ratę zadłużenia z tytułu udzielonych kredytów, wynoszącą (razem z zaległymi odsetkami) 3.3 mln franków szwajcarskich. Spłata zostanie uregulowana dostawami wietnamskich towarów, głównie rolno-spożywczych. Będą to m.in. ananasy, ryż, orzechy arachidowe, kawa i herbata. Rozliczenia mają wynieść w br. jeszcze milion rubli transferowych. Całość zadłużenia wietnamskiego, wynoszącego według obecnych przeliczników ok. 100 mld zł, ma być spłacona - zgodnie z podpisanymi międzyrządowymi umowami - do końca 1995 r.

### POLONIA I EMIGRACJA

#### Bush do Polonii

Prezydent George Bush przemawiał w chicagowskim "Centrum Kopernikowskim" do ok. 4 tys. działaczy polonijnych i Amerykanów polskiego pochodzenia przybyłych tam z różnych stron USA na festiwal polonijnych zespołów artystycznych, zorganizowany z okazji amerykańskiego Święta Pracy (Labour Day).

"Mogę powiedzieć coś, czego poprzednio nie mógł powiedzieć żaden prezydent: zimna wojna się skończyła, zwycięstwo odniosła wolność i Polska jest wolna" - oświadczył. Przypomniał jednocześnie, że Ameryka patrzyła z zapartym tchem, gdy "do walki o wolność wystąpił elektryk z Gdańska". Bush podkreślił, że będzie zawsze wspierał finansowo i gospodarczo demokratyczną Polskę.

#### Program polskiej mniejszości na Litwie

Związek Polaków na Litwie przyjął program wyborczy, wytypował także kandydatów na posłów do nowego parlamentu Republiki Litewskiej. Są to w większości młodzi ludzie znani w środowisku polskim.

Na liście kandydatów nie znaleźli się tacy działacze jak Czesław Okińczyc czy Zbigniew Balewicz. Społeczność polska zarzuca im prowadzenie zbyt umiarkowanej polityki wobec władz w Wilnie i brak zdecydowania wobec ataków strony litewskiej. Uznanie Związku Polaków znalazł jedynie prezes ZPL Jan Minczewicz oraz szef frakcji polskiej w parlamencie, Ryszard Maciejkiwiec. Pozostali kandydaci to osoby młode, zaczynające dopiero swą polityczną działalność.

Związek Polaków będzie się domagać utworzenia administracyjnego regionu na terenach zamieszkałych głównie przez Polaków. Chodzi o region wileński i solecznicki. Będzie też zabiegać o powołanie rzecznika praw obywatelskich i uchwalenie ustaw gwarantujących prawa mniejszości narodowych w zakresie rozwoju kultury, języka ojczystego i oświaty.

### OBRONNOŚĆ

#### Polski wywiad niezależny?

Polski wywiad nie był zależny od GRU - wywiadu wojskowego ZSSR; obecnie wywiady państw NATO "nie mają zahamowań" wobec współpracy z wywiadem Wojska Polskiego - powiedział w warszawskim radiu "S" minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz.

J. Onyszkiewicz potwierdził, że istnieje współpraca z wywiadami niektórych państw NATO.

Minister stwierdził, że lustracja w swym ostrym wariantcie spowodowałaby kadrową likwidację polskiego wywiadu wojskowego.

Opinia o niezależności polskiego wywiadu od GRU wywołała ostrą krytykę środowisk niepodległościowych. Stanowczo zdementował ją także były minister obrony J. Parys, który podkreślił, że stanowisko zaprezentowane przez Onyszkiewicza ujawnia czyj interes reprezentuje UD.

#### Nowi dowódcy okręgów wojskowych

Prezydent Lech Wałęsa wręczył w

Belwederze nominacje nowym dowódcami okręgów wojskowych oraz mianowanymi przez szefa MON Janusza Onyszkiewicza zastępcami Szefa Sztabu Generalnego.

Dowódcą okręgu warszawskiego został gen. Julian Lewiński, pomorskiego - gen. Tadeusz Bazydło, śląskiego - gen. Janusz Ornatowski, a nowo tworzonego Krakowskiego Okręgu Wojskowego, powołanego w celu wzmocnienia armii na wschodnich granicach, jego dotychczasowy organizator - gen. Zenon Bryk.

Na I zastępcę szefa Sztabu Generalnego WP minister Janusz Onyszkiewicz powołał gen. Edmunda Bołociucha. Zastępcą do spraw szkolenia został gen. Leon Komornicki, a do spraw logistyki gen. Zbigniew Zalewski.

Prezydent powiedział m.in., że w celu zapewnienia Polsce skutecznego systemu obronnego należy dokonać rekonstrukcji sił zbrojnych oraz istotnych zmian w planowaniu i dyslokacji wojsk, tak aby były one rozłożone równomiernie, z akcentem na granicę wschodnią.

Nominacje są następstwem nowego podziału kompetencji między cywilnego ministra obrony i dowódców wojskowych.

### MIGAWKI

#### Masoni publiczni

Fundację "Sztuka Królewska w Polsce", której celem jest opieka nad zabytkami i pamiątkami masonskimi oraz popularyzacja wiedzy na temat historii i działalności (jawnego wolnomularstwa) powołano z siedzibą w Ciążeńiu nad Wartą.

Powołanie fundacji jest pierwszym od pół wieku przejawem aktywności polskich masonów. Do grona fundatorów należą goście z zagranicy, wśród nich Wielki Mistrz Wielkiej Narodowej Łoży Masońskiej Włoskiej Oullano di Bernardo.

Fundacja pomoże wydawać czasopismo "Ars Regia" poświęcone myśli i historii wolnomularstwa, uporządkować i udostępnić przechowywany

w Ciążeńiu zbiór 140 tys. tomów masoników, a także zorganizować Muzeum Wolnomularstwa w zbudowanym na planie masońskiej węgelnicy pałacu w Dobrzycy.

Zdaniem uczestników spotkania, jeszcze tej jesieni można się spodziewać rejestracji przez sąd łoża wolnomularskiej w Polsce.

#### Deszcz uratował lasy na Śląsku

Dzięki kilkunastogodzinnym opadom deszczu pożar w okolicy Kuźni Raciborskiej został praktycznie opanowany co nie oznacza ugaszenia - poinformował oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach. Przeszkodą w jego ostatecznej likwidacji są płonące w wielu miejscach i trudne do ugaszenia torfowe podłoża lasu.

#### Kolizja samolotu z cysterną

Samolot LOT-u TU-154 ze 144 pasażerami na pokładzie, lecący z Londynu do Krakowa, podczas kołowania na podkrakowskim lotnisku zacerpił skrzydłem o cysternę wojskową ustawioną obok pasa kołowania. Żaden z pasażerów nie odniósł obrażeń. Poważnie uszkodzone zostało jednak skrzydło samolotu, a

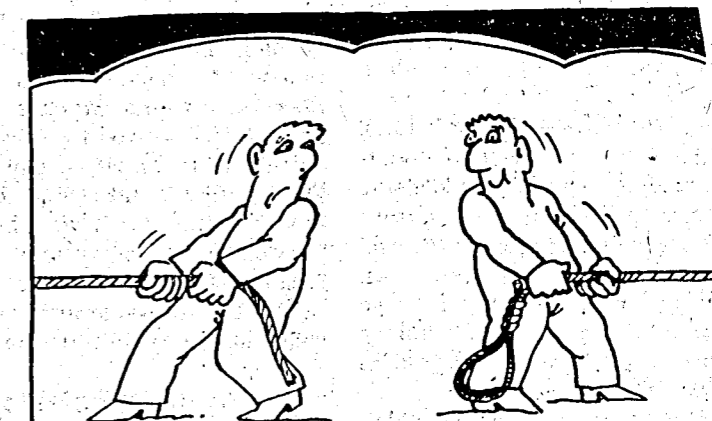
cysterna przewróciła się. Przerwa w ruchu trwała ponad 3 godziny. Policja podała, że w czasie kolizji cysterna była wypełniona paliwem lotniczym. Doszło do wycieku, który zneutralizowały jednostki straży pożarnej.

#### Kolejny rumuński rekord

W minionym tygodniu za popełnienie przestępstw granicznych zatrzymano 1397 osób, w tym 1136 obywateli rumuńskich. Większość Rumunów zatrzymano podczas próby nielegalnego przedostania się do Niemiec - poinformował rzecznik prasowy Straży Granicznej, kpt. Jarosław Żukowicz. Na zielonej granicy padł też kolejny rekord - jednego dnia przy nielegalnym przekraczaniu granicy zatrzymano 228 obywateli Rumunii.

#### Sprawiedliwi wśród narodów świata

Jedenaście osób z północno-wschodniego regionu Polski otrzymało z rąk ambasadora Izraela Mirona Gordona medale i dyplomy "Sprawiedliwi wśród narodów świata", przyznawane przez Instytut Yad Vaachem w Jerozolimie. Uroczystość odbyła się w pałacu Branickich.



ZAWIAZYWANIE KOALICJI... *Stojuraj*

krajowe

# POMNIKI I REALIA

6 września, w dożynki, były premier, poseł Jan Olszewski z byłym szefem Ministerstwa Obrony Narodowej Romualdem Szeremietiewem wybrali się do Błędowa, wsi leżącej na południowy zachód od Grójca - około 70 km od Warszawy. Otrzymali zaproszenie od miejscowych władz gminnych i organizacji byłych AKowców, aby wzięli udział w odsłonięciu na rynku w Błędowie pomnika ku czci AKowców ziemi błędowskiej, zamordowanych po wojnie przez UB. Po mszy świętej w pobliskim kościele - tłok był taki, że wiele osób nie dostało się do środka, nastąpiła ceremonia odsłonięcia pomnika. Wzruszające przemówienia, trzykrotna salwa honorowa kompanii wojska, wieńce, lzy i masa ludzi reprezentujących wszystkie pokolenia, ale głównie chłopów.

## Precz z udokomuną!

Po 13 rozpoczęło się w remizie strażackiej spotkanie Olszewskiego i Szeremietiewa z miejscową ludnością. Na trwające grubo ponad trzy godziny spotkanie przyszło ponad 500 osób. "To absolutny rekord w okolicy - zauważył miejscowy ksiądz. Tyle ludzi nawet w przybliżeniu nie przyszło ostatnio na posła Łopuszańskiego, a dawniej na Tymieńskiego czy inne najbardziej swego czasu popularne w Polsce figury polityczne". Na sali przeważali mężczyźni w wieku od 30 lat w górę. Przerazały czerstwe, ogorzałe twarze rolników. Jak zwykle niewiele było kobiet, prawie w ogóle nastolatków, a nawet ludzi młodych. O ten nieobecny

wszędzie elektorat rozegra się podczas najbliższych wyborów zapewne ostra walka.

Chłopi przywitali gości huczną owacją. Po krótkich wystąpieniach Olszewskiego i Szeremietiewa, w których mówcy przedstawili powody obalenia ich rządu przez prezydenta Wałęsę i część Sejmu, sala ruszyła do zadawania pytań i dzielenia się swymi uwagami. Nie sposób relacjonować tutaj trzygodzinnej tury pytań. Ważniejszy był klimat. Chłopi zdecydowanie byli niezyczliwi prezydentowi i Unii Demokratycznej. UD kilkakrotnie została określona jako udokomuna. Jeden z występujących określił ją jako judokomunę (panowie Olszewski i Szeremietiew nie zgodzili się z tym określeniem). Bez żadnej żenady chłopci mówili o prezydenckie, że ich całkowicie zawiódł.

## Obiecywał, że puści komunistów w skarpetkach!

"Panie premierze - podkreślił jeden z uczestników spotkania - jak to jest? Głosowałem na Wałęsę, gdyż obiecywał w trakcie kampanii wyborczej, że komunistów puści w skarpetkach, a teraz ich broni i chroni. Zachciewam się lewej nogi, rozprowadza, że jest prezydentem wszystkich Polaków, a więc i tych, którzy nas mordowali i katowali w więzieniach UB i SB, a teraz do dzisiaj głównie dzięki niemu chodzą sobie bezkarnie po ulicach". Na te słowa zerwał się mężczyzna około 70-letni, rozpinając koszulę

odsłonił pełen blizn brzuch i krzyczał, że to są blizny po ranach, kiedy go torturowano na UB, a teraz on ma tylko 170 tys. zł emerytury, a jego oprawca, który dosłużył się stopnia pułkownika SB otrzymuje ponad 4 mln zł. "Panie premierze - żądam sprawiedliwości, żądam aby Pan i pański rząd wrócili do władzy". "Pomścimy pański rząd - obiecywał inny. Nie pozwolimy, aby kryptokomuna, lewica i Wałęsa, byle ubole oraz obce agentury dalej rządziły. Nie pozwolimy, aby Polska była od nowa rozkradana i sprzedawana za bezcen obcemu kapitałowi". Taki był w większości klimat spotkania. Pomimo, że było to spotkanie z polską wsią, spraw czysto rolniczych było niewiele (raz padło pytanie o to, co sądził premier o ministrze rolnictwa Gabrielu Janowskim, który był w rządzie Olszewskiego i jest nadal w rządzie Suchockiej oraz raz o to jak rząd Olszewskiego widział problem cen gwarantowanych dla rolnictwa). Pod koniec spotkania zarówno Olszewski jak i Szeremietiew podkreślili, że gra, która się obecnie toczy odpowie na pytanie jaka i czyja będzie Polska. Podkreślili, że odpowiedź na to będzie zależała od tego, czy do wyborów pójdzie milcząca większość, która zdecydowanie sympatyzuje z ugrupowaniami prawicowo-niepodległościowymi, zdecydowanie jest antylewicowa, antyagenturalna, antykomunistyczna i zdecydowanie sprzeciwia się spychaniu Polski na orbitę wpływów rosyjskich. Sukces sił lewicowych w ostatnich wyborach - UD, SLD i PSL wynika stąd, że partie te mają zdyscyplinowany elektorat,

który w dniu wyborów udaje się karnie do urn.

## Roznieście wici po wsi

"Musimy razem zrobić wszystko - zaapelował Olszewski - aby w najbliższych wyborach do urn udał się także nasz elektorat. Jeśli chcecie, aby Polska, o którą tutaj apelujecie, Polska, która leży także nam na sercach, była nie tylko ideałem czy marzeniem, ale także stała się rzeczywistością - musicie zrobić wszystko, aby do urn obok was poszły także wasze żony i wasze dzieci. Roznieście te wici po wsi". Spotkanie zakończyła owacja na stojąco. Potem przez długi czas były premier i były minister rozmawiali z chłopami prywatnie. Olszewski podpisywał "Przerwaną premierę" (książkę, której fragmenty drukujemy w tym numerze) - przyp. red.).

## "Proszę przyrzec, że jako prezydent zawita pan najpierw do Wilkowa"

Z XIV-wiecznego Błędowa (nazwę swą otrzymał Błędów od króla Kazimierza Wielkiego, który w drodze z Krakowa do klasztoru w Lipiu pobłądził w tym miejscu i zatrzymał się na kilka dni biwakując w lesie, gdzie później wystawił kapliczkę) Olszewski i Szeremietiew wraz z towarzyszącymi im osobami pojechali do pobliskiego Wilkowa na kolację, którą na plebanii wydał miejscowy proboszcz. Opowiadając w trakcie kolacji o Wilkowie podkreślił, że stąd wywodzi się architekt, który zaprojektował i wybudował Belweder. "Tak więc panie premierze - zawyrokował - proszę przyrzec, że jako następny lokator Belwederu, gdyż trzeba skończyć tę dobrą robotę, którą pana rząd nadziei zapoczątkował, swą pierwszą podróż prezydencką odbędzie pan do Wilkowa". Olszewski odpowiedział pozytywnie.

A tak na marginesie. Jak się bronią siły postkomunistyczne. Na uroczystości do Błędowa została za-

proszona telewizja polska (obydwa programy), radio polskie (trzy programy), wszystkie czołowe tytuły centralne. Na miejscu pojawił się jeden radiowiec z polskiego radia, ale podkreślił, że jeżeli program i cokolwiek puści to 20-30 sekund i tylko dziennikarze z prasy lokalnej. Dziwne też po tym jaki był klimat

spotkania, wsi z byłym premierem (zresztą klimat typowy dla poprzednich spotkań Olszewskiego i członków jego rządu), że w sondażach opinii publicznej bez przerwy najbardziej popularna jest wśród partii ugrupowań Unia Demokratyczna. Daje to wiele do myślenia.

## 1 DYWIZJA PANCERNA

Dnia 27 września (niedziela) br. będzie wielkim uroczystym dniem Stowarzyszenia Żołnierzy 1 Dywizji Pancernej w Kanadzie.

W dniu tym, nasze Stowarzyszenie organizuje w Toronto:

- 1 - poświęcenie Sztandaru Stowarzyszenia,
- 2 - uroczystość 50-lecia powstania 1 Dywizji.

Wiadomość tą podajemy w prasie polonijnej stosunkowo wcześniej, by powiadomić Polonię o tych uroczystościach, jak i Członków Stowarzyszenia, z których wielu wy-

jeżdża na Światowy Zjazd Kombatanów w Warszawie w dniach od 14 do 16 sierpnia.

Kolejdy ze Stowarzyszenia otrzymają w tej sprawie specjalny komunikat, ale ponieważ liczymy się, że wielu wyjedzie dość wcześnie, przed otrzymaniem komunikatu, dlatego ta krótka notatka w prasie.

Organizacjom polonijnym i Kolegom z Dywizji podajemy również do wiadomości, że można zamawiać gwoździe na drzewiec Sztandaru. Prezesi organizacji polonijnych otrzymają w tej sprawie specjalny komunikat i zaproszenie.

ZBIGNIEW J. GIERA  
Prezes Stowarzyszenia

## WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW dzieci od noworodka do 13-stu lat

# CHILDREN'S EDUCATION TRUST



Registered Education Savings Plan  
(RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

## EWA RENSEN

wieloletni konsultant  
planów  
oszczędnościowych  
na edukację



762 - 3442

# OLSZEWSKI

## PRZERWANA PREMIERA

### Przerwana premiera

- Panie premierze, w wystąpieniu słynnej nocy z 4 na 5 czerwca powtórzył pan, nawet kilkakrotnie, że lektura materiałów przygotowanych w MSW była porażająca. A przecież miał pan wcześniej do czynienia z listą Milczanowskiego.

- Ale niepełną. Niech panowie pamiętają, że to była tylko lista członków parlamentu, z zaznaczeniem osób, które według posiadanych wtedy zapisów archiwalnych były obciążone współpracą czy podejrzeniem współpracy ze służbami specjalnymi.

- Wiedział pan jednak, czego może się spodziewać. Skąd więc to porażające wrażenie?

- Jeżeli na premierze wywiera coś porażające wrażenie, to oczywiście nie jest to nagromadzenie agentów w urzędzie miejskim. Jak już wcześniej mówiłem, wynikało ono z tego, że na liście było zagęszczenie nazwisk ludzi związanych z pewnymi instytucjami, ludzi szczególnie odpowiedzialnych. A po drugie, tam był jeszcze do tego wstęp, który wprowadzał w mechanizm tworzenia i rejestrowania list. Z tego wstępu wynikało, że praktycznie biorąc całość tej wiedzy, która trafiła do rąk przedstawicieli Sejmu, a nawet znacznie więcej, częściej trafiała za granicę.

tychmiastowego otwarcia tej koperty i sprawdzenia, co się w niej znajduje, żeby znaleźć punkt odniesienia do tego zaskakującego oświadczenia.

- Czyli porażające były nie tyle personalia, co reakcja Wałęsy i fakt nagromadzenia agentów w pewnych instytucjach... Jak pan rozumie słowa prezydenta: "na liście byłem i nie byłem"?

- To jest stara formuła dialektyki. U mnie to nie budzi specjalnego zdziwienia, może tylko takie, że nie wiem, skąd prezydent zaczerpnął tę wiedzę. Ale dla mnie, który musiał obowiązkowo czytać "Wstęp do teorii marksizmu" prof. Adama Schaffa, nie jest to specjalne zaskoczenie.

- Czy również do dialektyki zaliczy pan takie oświadczenie prezydenta: Ja się nie poddam, koleśiom brudno zwyciężyć nie dam? Czy inne: To są ludzie, którzy mi zazdroszą, uważają, że są lepsi, pytają, dlaczego ja. Mali ludzie, którzy chcą udowodnić, że ja wcale nie jestem taki duży, wcale nie taki mądry, wcale nie taki wielki. Czy słowa prezydenta o szaleńcach i tępakach to też dialektyka? W jakim stopniu poruszają pana takie wypowiedzi?

- Jak się wykonuje pewne obowiązki państwowe, to trzeba być przygotowanym na różne konsekwencje. Do mniej przyjemnych należy to, że bywa się obrzuconym obelgami.

- Ale czy to pana nie oburza?

- Nie, wywołuje raczej pewien smutek. Są to słowa prezydenta, na którego - co tu dużo mówić - ja też głosowałem.

Moje doświadczenie - także zawodowe - wskazuje na to, że obelgi są najczęściej wyrazem stanu emocjonalnego osoby, która się nimi posługuje. To może nie jest usprawiedliwienie, ale wytłumaczenie.

- A kiedy ten stan mija...

- Politycy nie mogą uniknąć emocji, bo są ludźmi tak jak wszyscy. Natomiast jest sprawą profesjonalną, żeby nie składać oświadczeń publicznych pod wpływem emocji. Ja w każdym razie staram się - ale to się nie zawsze udaje.

- Czy to, że na liście Macierewicza znalazł się agent o pseu-

donimie "Bolek", mogło mieć wpływ na nagłą decyzję prezydenta o skierowaniu wniosku o natychmiastowe odwołanie rządu?

- Rozumiem sens pytania, jednak na to pytanie odpowiedzieć nie mogę. Co do treści listy nie wypowiadam się, wyjątkiem tych przypadków, gdy osoby, które się na liście znalazły, same to przyznały.

- Ale prezydent szukał tam siebie, wyjmowano akta z sejfu Naimskiego, oglądano akta, które przywieziono z Gdańska, akta "Bolka". Prezydent nie ukrywał, że kiedyś podpisał kilka dokumentów, bo uważał, że wtedy to było konieczne i szukał tych własnoręcznie sygnowanych materiałów w MSW. Na Zjeździe Solidarności w Gdańsku rozdawał materiały na ten temat, które mogłyby go oczyścić, m.in. fragmenty dokumentu prokuratorskiego na temat roli przewodniczącego regionu pilskiego w 1981 r., Eligiusza Naszkowskiego, oficera SB, w kompromitowaniu jego osoby. Rozdawał też fragmenty swojej książki "Droga nadziei", w której wspominał o tym, że podpisał kilka dokumentów, których się wstydził. Jest to więc sprawa publiczna.

- Dla ścisłości prawniczej muszę wprowadzić pewne sprostowanie. Prezydent nie stwierdził, że podpisał kilka kompromitujących go dokumentów. Mówił tylko o kilku dokumentach, których treści nie pamięta. (...)

- Czy pan premier uważa akta "Zapalniczki" za tego asa w rękawie, który prezydent wyciągnął jako argument wobec pańskiej listy?

- Jeżeli Drzycimski złożył takie oświadczenie, to być może on uważa, że to był ten as. Ja sądzę, że to jest - najogólniej mówiąc - nieporozumienie. Ale warto tu postawić parę pytań.

Akta te znajdowały się poza rezydentem spraw wewnętrznych. W jakich okolicznościach się one tam znalazły i przez kogo zostały dostarczone? W którymś z oświadczeń Kancelarii Prezydenta powiedziano, że chyba dostarczyli je ludzie z kręgów MSW. Jeżeli tak, to pytanie, co to są

za ludzie? Z obecnego MSW czy dawnego? Do mnie docierały informacje, że niektórzy dawni pracownicy MSW, czy to porzucając służbę, czy będąc z niej zwalniani - zabierali ze sobą, jako swoiste wiano, część akt. I nawet różne fragmenty tych akt różnym osobom oferowali na sprzedaż czy do wymiany. Pojawia się kwestia ustalenia zasad od-

powiedzialności za takie czyny. I to powinno być prawnie uregulowane. W tym przypadku kolejność była nieprawidłowa: to znaczny akta te trafiły do prezydenta nie drogą oficjalną, z MSW, lecz zostały z Belwederu do MSW przekazane.

Oprac. E.Cz.



Autorzy książki w rozmowie z Janem Olszewskim

## O TAJNYCH MECHANIZMACH SPRAWOWANIA WŁADZY

mówi JAN OLSZEWSKI

K U P O N

Zamawiam książkę - wywiad z Janem Olszewskim

### PRZERWANA PREMIERA

Załączam czek, Money Order na sumę \$15.00, płatny na ECHO, który pokrywa również koszty przesyłki książki.

Imię, nazwisko .....

Adres: .....

Prowincja i kod pocztowy .....

Zamówienia prosimy kierować na adres redakcji ECHA.

LESZEK SZARUGA

# NA RAZIE BEZ TRUPÓW

Skierowana przeciw obcym his-  
teria prawicowych grup młodzieżo-  
wych na terenie dawnej NRD zdają  
się nie słabnąć. Napady na schro-  
ńska dla azylantów powtarzają się  
coraz częściej i w coraz to innych  
miastach. W użyciu są nie tylko ka-  
mienice, lecz także słynne "koktaile  
Molotowa", co przydaje ekscesom  
widowskiego charakteru - tym  
bardziej, że napady rozpoczynają się  
na ogół późnym wieczorem lub w  
nocy. Jak na razie, ofiar śmiertel-  
nych nie ma, zaś wśród rannych  
przeważają policjanci usiłujący za-  
grozić drogę coraz bardziej roz-  
wydrzonym młodzieńcom, nie zaś ci,  
przeciw którym nienawiść jest  
naprawdę skierowana. Zresztą, nie  
byłbym wcale taki pewny czy i policja  
nie jest także zamierzonym obiektem  
ataku - reprezentuje wszak państwo  
chroniące azylantów "nierobów":  
jednym ze stałe przywoływanych tu  
argumentów jest ten, który powiada,  
że przybysze nie kalają się pracą,  
zaś jeśli już pracują, to na czarno.  
Rzecz w tym jednak, że azylanci na  
ogół prawa do pracy przez bardzo  
długi okres nie dostają, co wytwarza  
swoiste błędne koło. Żyją z zasiłków,  
czyli jak to widzi tzw. szary człowiek  
ze wschodniemieckiej ulicy, "za  
nic" dostają pieniądze, których i tak  
w byłej NRD brakuje.

W istniejącym obecnie zamie-  
szaniu, w nerwowych próbach zapo-  
bieżenia rozprzestrzenianiu się fali  
wzbudzonej przez zajścia w Rostocku  
biorą udział politycy i dziennikarze -  
ci drudzy zresztą na ogół lepiej zo-

rientowani w przyczynach tego za-  
mieszania uważanego za nagłe, a  
które przecież można było z łatwością  
przewidzieć: prasa już od dawna  
ostrzegała kręgi decydenckie o wzras-  
tających nastrojach nietolerancji,  
ukazały się też z dużym wyprzed-  
zeniem liczne analizy omawiające  
panującą w kręgach młodzieżowych  
wschodnich Niemiec atmosferę. Jak  
zwykle, politycy puszczali to mimo  
uszu. Dziś na gwałt próbują łać oliwę  
na wzburzone morze deklarując  
zarazem rodakom i światu, jak choć-  
by kanclerz Kohl, że oto dzieją się  
rzeczy, które przynoszą narodowi  
hańbę. Nie narodowi, lecz właśnie  
politykom, których zadaniem było  
już wcześniej podjęcie tych kroków,  
które teraz dopiero, pod presją sy-  
tuacji, usiłują przedsięwziąć.

Jak powiedziałem, na razie nie  
ma zabitych. Lecz przecież wcale o to  
nie trudno i w żadnym wypadku nie  
będę zdziwiony, gdy prasa doniesie o  
czymś podobnym. Trzeba otwarcie  
powiedzieć, że stosunkowo łagodny  
dotąd przebieg wypadków graniczy z  
cudem - tym bardziej, że w początko-  
wej fazie wydarzeń policja wykazała  
wprost niebywałą niefrasobliwość.  
Zresztą, warto o tym dziś przypom-  
nieć, zdarzały się już w ubiegłych  
latach, na terenie dawnej RFN, na-  
pady na cudzoziemców, których  
wynikiem była śmierć. Nie jest to  
właściwie problem w Niemczech nowy, zaś  
intensywność wydarzeń w dawnej  
NRD jest efektem słabej kondycji  
ekonomicznej tego kraju z jednej  
strony, z drugiej jednak wyraźnego  
uczestnictwa ekstremistów "z zew-

nątrz", czyli z dawnych Niemiec  
zachodnich.

Prowadzone w tej chwili dyskusje  
- prasowe czy telewizyjne - usiłują  
przedostać się pod powierzchnię  
wypadków, odczytać prawdziwe  
źródła zamieszek. Nie na końcu  
znajduje się tu coś, co w Polsce  
nazywa się arogancją władzy, a co  
tutaj jest wynikiem kompletnego  
niezrozumienia szoku, jaki przeżywa  
od chwili zjednoczenia kraju spo-  
łeczeństwo Niemiec wschodnich. Jeśli  
bowiem zważyć, że ta część Niemców  
praktycznie od 1933 roku żyła w  
systemie totalitarnym, wówczas  
okazuje się, że gwałtowne - o wiele  
gwałtowniejsze niż we wszystkich  
innych krajach postkomunistycz-  
nych - przejście do systemu demok-  
racji musiało stać się wstrząsem.  
Praktycznie z dnia na dzień ludzie ci  
- pozbawieni w dodatku dochodów  
swych rodaków - musieli zacząć żyć  
inaczej. Jest to olbrzymi przeskok  
cywilizacyjny wywołujący u wielu  
poczucie zagubienia i lęku. Tu nie  
chodził bowiem jedynie o fakt, że mniej  
zarabiają. Chodzi o to, że nie znają  
najprostszyc, zrozumiałych dla  
każdego mieszkańca Zachodu od  
dziecka, reguł gry. Podczas gdy w  
Polsce, lepiej lub gorzej ekspery-  
mentując, społeczeństwo samo w  
zasadzie buduje zręby nowego sys-  
temu, w NRD już gotowe rozwiązania  
zostały ludziom narzucone bez żadnej  
fazy pośredniej. Politykom rzecz  
wydawała się oczywista: oto otwie-  
rają uciemnionym dotąd masom  
przestrzeń wolności, zapewniają  
możliwość wolnego wyboru i decy-

dowania o swoim losie, a tym samym  
automatycznie zostanie to zaakcep-  
towane.

Otóż nie. Uważam, że społeczeń-  
stwa postkomunistyczne przeżywają  
coś w rodzaju "efektu porażenia  
światłem". Jak wiadomo ktoś, kto  
długo przebywał w ciemności, gdy  
wychodzi na światło słoneczne, do-  
znaje pewnego rodzaju paraliżu or-  
ganu wzrokowego; nie potrafi przy-  
stosować się do światła, które go razi  
i męczy. U jednego trwa to dłużej, u  
innych krócej. W tym wypadku  
jednak mamy do czynienia nie z  
pojedynczym człowiekiem, którego  
adaptacja odbywa się zupełnie ina-  
czej, lecz z całym społeczeństwem.  
Gwałtowna zmiana struktur spra-  
wia, że ludzie ci poruszają się jak w  
labiryncie, często ładując się w ślepe  
uliczki, nie zdając sobie sprawy z  
podejmowanych decyzji i nie bardzo  
potrafiąc sobie w tej sytuacji wza-  
jemnie pomóc. Tymczasem presja "z  
zewnątrz", czyli z normalnego świata  
ustabilizowanej demokracji nie-  
mieckiej, jest tak silna, że owi błę-  
dzący i rozbijający nosy o niewi-  
dzialne ściany, stają się coraz bar-  
dziej nerwowi, rozdrażnieni, znie-  
chęceni. Przy tym nie widzą żadnego  
rozsądnego wyjścia: nie ma dokąd  
się cofnąć, nie ma jak przeczekać,  
trzeba iść naprzód.

Wiele rzeczy przyjmują, bo po  
prostu muszą. Buntować mogą się  
jedynie przeciw temu, co umieją  
nazwać. Takim właśnie czynnikiem  
jest pojawienie się obcych, którzy,  
jak uważają zainteresowani, żerują  
tylko na ich i tak niewesołej sytuacji.  
Po zjednoczeniu Niemiec bowiem  
weszły w życie przepisy obowiązują-  
jące w dawnej RFN, a zakładające  
proporcjonalny rozdział azylantów  
między poszczególne landy. Przed-  
tem obecność obcokrajowców była w  
Niemczech wschodnich z trudem  
zauważalna: opracowania mówią o  
tym, że ich liczba nie sięgała 1%  
całego społeczeństwa - byli to prze-  
ważnie robotnicy zakontraktowani  
przez NRD-owskie firmy, żyjący w  
wydzielonych obszarach, niewidoczni  
poza miejscem pracy. Obecnie jest  
inaczej i to ludzi, na których obok  
innych wspaniałości wolnego świata  
spadło dobrodziejstwo bezrobocia,

zaczęło drażnić. I choć nadal liczba  
przybyszy nie jest zbyt wysoka, stali  
się oni widoczni, gdyż żyją tak, jak to  
żyją normalni azylanci w normalnym  
państwie. Toteż właśnie przeciw nim  
zwróciły się frustracje wrzuconych  
do kotła wolnego świata dotychczas-  
sowych więźniów.

Władze obecnie czynią wszystko,  
by ten problem jakoś rozwiązać, lecz  
nie sądzę, by mogło się to w naj-  
bliższym czasie powieść. Akcje  
"uświadamiające" trzeba było po-  
dejmuwać już przed dwoma laty. Nie  
znaczy to, że problem by zlikwidow-  
ano, gdyż istnieje on także w -  
nielicznych, przynajmniej na razie -  
pewnych kręgach Niemiec zachod-  
nich, lecz z pewnością by go zmargi-  
nalizowano, a zarazem zapobieżono  
by wystąpieniom na tą skalę, jaką  
dzis widać.

Przy czym bardzo chciałbym prze-  
strzec przed zbyt jednoznacznym i  
uproszczonym widzeniem stosunku  
społeczeństwa niemieckiego jako  
całości do obcokrajowców. Jak  
wszędzie, tak i tutaj widoczne są  
przejawy wrogości wobec obcych,  
naleciałości rasizmu, narastający  
nacionalizm. Pod tym względem ten  
kraj nie jest w Europie żadnym wy-  
jątkiem. Z drugiej jednak strony nie  
brak dowodów zaświadczyjących  
otwarciu na innych. Dzień po wys-  
łaniu poprzedniego felietonu je-  
chałem metrem i po prostu ogarnęła  
mnie wściekłość na to, iż nie za-  
brałem z domu aparatu fotogra-  
ficznego. Obok mnie siedziała nie-  
mieckie małżeństwo z ładną, złoto-  
blond córeczką, zaś naprzeciw trzy  
młodzietki czarnoskóre dziewczyny,  
które cały czas małą zagadywały  
zapraszając do siebie. Rodzice  
wreszcie przekonali dziecko, żeby  
poszło się z dziewczynami bawić.  
Straciłem naprawdę wspaniałą fo-  
tografię. W kilka godzin później, spacer-  
ując ze znajomymi po parku, zau-  
ważyłem - przedtem, jak się zdaje, po  
prostu nie zwracałem na to takiej  
uwagi jak teraz, gdy skierowane  
przeciw obcokrajowcom burdy wy-  
ostrzyły zmysł obserwacji - że ude-  
rzająco duża ilość spacerujących to  
niemieckie rodziny z adoptowanymi  
dziećmi z Azji lub Afryki. I nie jest to  
tylko przelotne wrażenie. Zaczęłem

się bowiem problemem interesować -  
okazało się, że Niemcy bardzo chęt-  
nie i licznie stwarzają tym dzieciom  
rodziny zastępcze, że jest to ruch o  
stosunkowo dużym zasięgu. Oczy-  
wiście - dotyczy to wyłącznie niemal  
Niemców ze "starych landów", ale  
przecież włącz z uporem powtarzanej  
tezie o tym, że Niemcy z natury nie-  
jako są wrogo nastawieni do innych,  
że idea "Niemcy dla Niemców" wy-  
sytana jest przez nich z mlekiem  
matki.

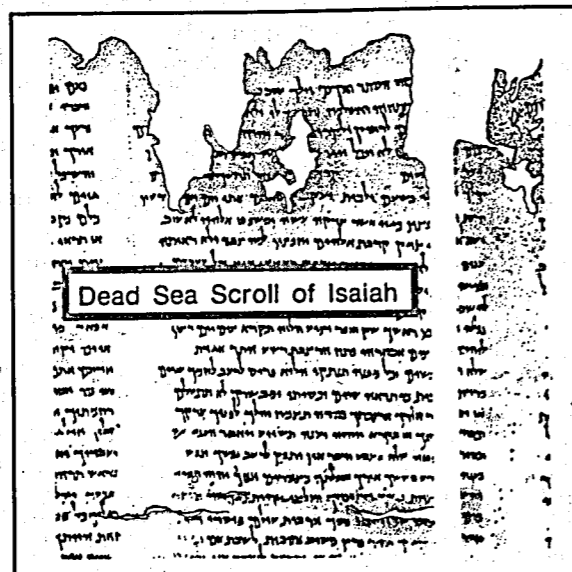
I trzeba też jasno powiedzieć:  
przeciw prawicowej ekstremie nawet  
w byłej NRD ruszyła się spora ilość  
ludzi z nacjonalistycznymi hasłami  
się niezgadujących. Nie chodzi tylko  
o uliczne demonstracje, w których  
wyraża się oburzenie, lecz także o  
dość powszechne przejawy  
sprzeciwu. Nie ma takiej gazety, która  
by ultrapravicowych radykałów po-  
pierała - może poza jakimś ichnimi  
publikacjami nie mającymi większego  
zasięgu. Ja w każdym razie się z  
czymś takim nie spotkałem. Spot-  
ykam się za to bez przerwy - i to nie  
tylko w moim środowisku - z prze-  
rażeniem i obawami przed powtórką  
z historii. Tym obawom jednak muszą  
zacząć towarzyszyć konkretne  
działania społeczno-polityczne.  
Opieszałość w ich podejmowaniu  
obciąża przede wszystkim konta  
polityków w Bonn.



# Q U M R A N

W ubiegłym tygodniu obiegła świat sensacyjna wiadomość o zawartości rękopisów biblijnych w Qumran. Londyńska gazeta "Independent" opublikowała nieznaną publicznie fragment przetłumaczonego z aramejskiego rękopisu, w którym jako "Syn Boży" występuje osobnik będący całkowitym przeciwieństwem Jezusa Chrystusa - rządzący nad starożytnym światem tyran!

Wiadomość znalazła się natychmiast na pierwszych stronach gazet. Podważenie chrześcijańskiego dogmatu boskości Jezusa okazało się nie lada gratką dla coraz bardziej wpływowych antychrześcijańskich i antykatolickich grup. Wiadomość bowiem spreparowana była w ten sposób, że nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do wiarygodności znaleziska. A przecież każdy, kto interesował się tym zagadnieniem wie, ile wątpliwości od ponad 40 lat wzbudzają rękopisy z Qumran sporządzone przez ponad 200 lat od 150 r. p.n.e. po 80 n.e. Autorzy sensacji nie wspomnieli ni słowem, że rękopisy Qumran zawierają wprawdzie Pismo Starego Testamentu, ale nieoznaczone, nieuporządkowane, zawierające komentarze i dodatki wynikające ze specyficznej sytuacji w jakiej żyli ci, którzy je przepisywali. Nie wspomnieli o tym, że zawierają pseudoteksty i tzw. apokryfy, odrzucone przez zarówno wielu hebraistów, jak i badaczy chrześcijaństwa jako zapisy biblijny. Mało tego, "rewelacje" ogłoszone w ub. tygodniu znane były dość powszechnie w tym kontekście znawcom i egzegetom biblijnym.



Dead Sea Scroll of Isaiah

Komuś zależało jednak, by uczynić z tego wielkie wydarzenie. Tekst wywołał protest zarówno wyznawców Starego jak i Nowego Przymierza. Szybka reakcja specjalistów sprawiła, że atak wymierzony zarówno w chrześcijaństwo, jak i żydowski mesjanizm się chyba nie udał. Można zapytać dlaczego przepuszczono go z takim hukiem właśnie teraz. I po co? Czyżby kolejny szturm New Age?

Wiosną tego roku w grupie Polaków przebywałam w Izraelu. Napisałam w ECHU kilka reportaży zatytułowanych "Bliski Wschód". Opisałam w nich fragmenty zaledwie tej wyprawy. Zamiar kontynuowania tych reportaży w końcu zarzuciłam. Wydawało mi się, że są dla Czytelników zbyt odległe, zbyt egzotyczne. Odłożyłam więc w niebycie i temat Qumran. Robię jednak wyjątek. Przepuszczam, że dla wielu z Państwa notatka w kanadyjskiej gazecie "Toronto Star" niewiele mówi.

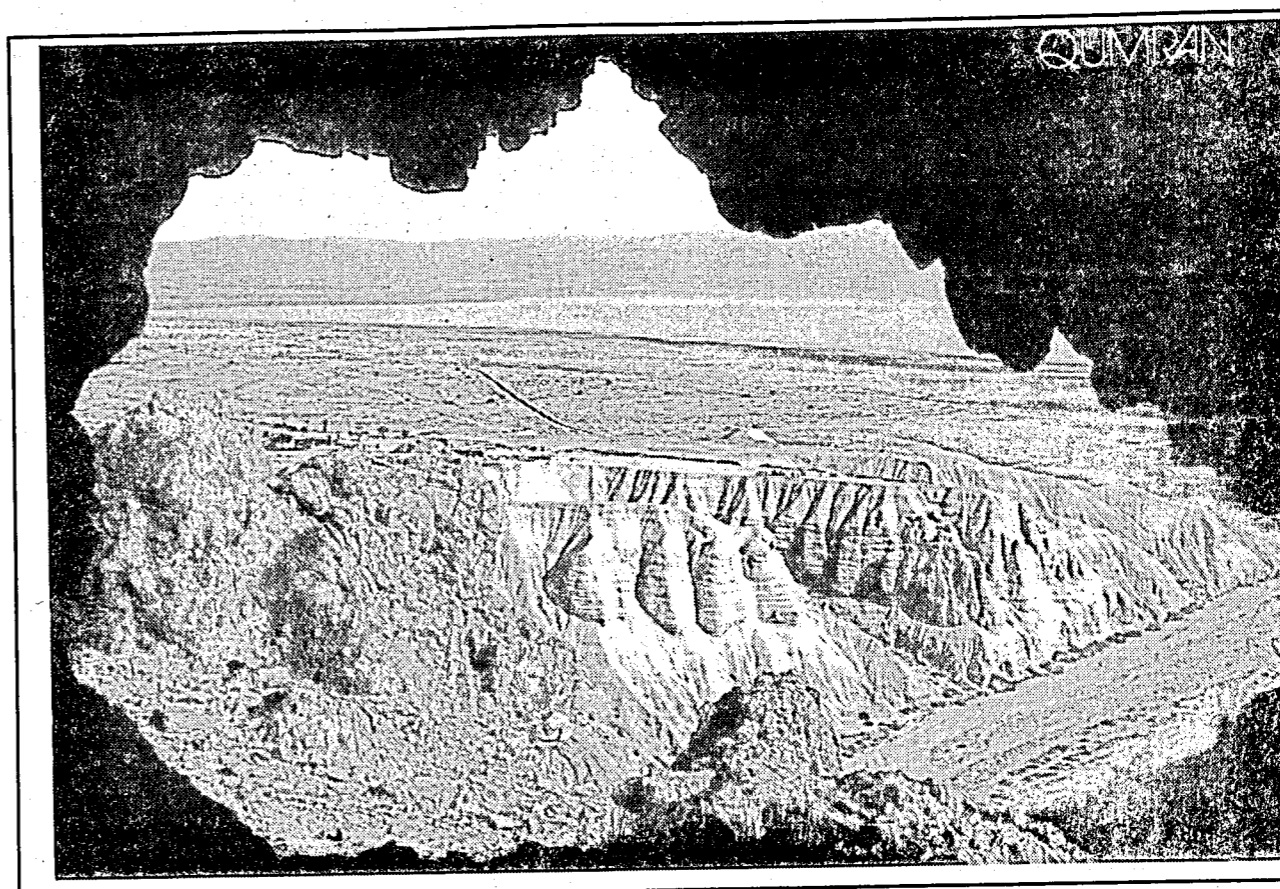
Mnie mówi bardzo wiele. Przed oczami przewinęło się graniczące z pustynią zielone zasiane dzikimi kwiatami cmentarzysko tysięcy Esseńczyków, żółte surowe góry nad Morzem Martwym, rękopisy w Jerozolimie i słowa przewodnika. To wszystko co usiłowałam znaleźć w encyklopediach i opracowaniach o tym miejscu już po powrocie. Spróbuję Państwu to miejsce przybliżyć i przedstawić różne związane z nim teorie i koncepcje.

Grażyna Farmus

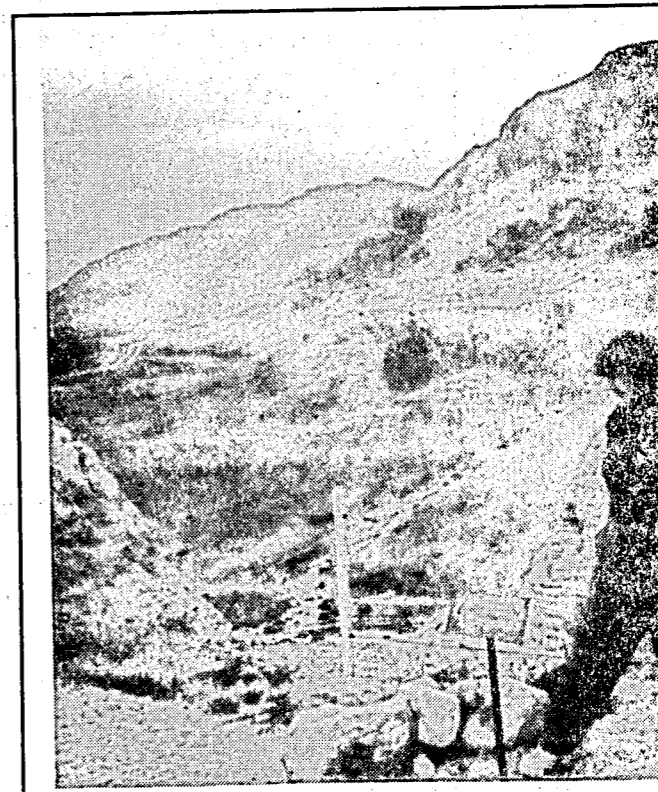
## MARTWE

To miejsce leży najniżej na świecie. Martwe jak wąskie, pokryte korzuchem soli morze. Wzdłuż zachodniego Izraelskiego wybrzeża gęste fortyfikacje systemu wczesnego ostrzegania. Jak wczesnego? Morze - jak jezioro ma zaledwie 17 km szerokości. Wzgórza Jordanu i ich stanowiska broni rakietowej widać stąd zbyt dobrze. Mamy więc 80 kilometrów zbrojnego wybrzeża z dostępem do małych, błotnistych plaż. Na brzegach leżą i spacerują umazani szarym błotem ludzie. Morze Martwe jest jednak przede wszystkim kurortem. Bo wszystko tu leczy: słona woda, słońce, klimat i ciśnienie powietrza, błoto i ciepłe źródła na bliskiej górzystej pustyni. Kapieł w Morzu czyni ponoć niewiastę powolną woli męża. Gorzka solanka odmładza ponoć o 10 lat, ale i wyczerpuje. Nie wolno w niej zostać dłużej niż kil-

kanaście minut. Woda spływająca pustynnymi górami Judei jest czysta i słodka. Niedaleko pod 200-metrowym wodospadem w En Gedi dokonywano rytualnych obłucji. Wierni zanurzali się na przemian w słonych wodach Morza i w ciepłych źródłach na znak przymierza z Panem. W jaskiniach ze zwiędzłego plaskowca, których tu pełno, naszedł zbuntowany Dawid śpiącego króla Saula. Uniósł miecz i... obciął mu skrawek szaty. Miejsca to prawdziwe, które wciąż potwierdzają zapisy w hebrajskim, aramejskim, po grecku, w językach ludów bliskiego wschodu. Wieki trwa czuwanie nad zapisem Słowa, którego zmiana grozi gniewem Najwyższego. Każdy skrawek Pisma przechowywany jest z pieczołowitością, chowany w ziemi w jaskiniach w urnach - by ktoś przypadkiem nie dodał nic, nie ujął i nie zmienił Słowa. Ponoć sam Bóg czuwa nad tym, by przetrwało niezmiennione. Wierze w jasność towarzyszy jednak i wiara w istnienie sił ciemności.



Widok z jaskini, gdzie ponad 40 lat temu młody Beduin odnalazł dzbany z rękopisami. W dali Morze Martwe. Sprawa wróciła znów na pierwsze strony gazet.



Qumran.  
Rutny  
budowli  
Esseńczyków  
w tle  
góry,  
w których  
ukryli  
swe  
rękopisy

## LUDZIE PUSTYNI

W górskich jaskiniach ciężko żyć, nawet w pobliżu słodkich źródeł. Mroźne noce, upalne dni, słony wiatr, dalekie łąki. Wytrzymują to tylko Beduini. Mali i drobni jak dzieci wloką się z miejsca na miejsce ze stadami kóz i wielbłądów. Kilku z nich przedżył z turystów. Większość, jak przed wiekami, czymś tam handluje. Na dłuższy pobyt zostają tylko w oazach. Nad Qumran po deszczowej porze zbiera się woda, by wielkim wodospadem spłynąć w doliny. Potem rzeka wysycha. W dole jacyś ludzie przed wiekami pobudowali zbiorniki. Można przetrwać miesiącami i latami. Beduini stawali tu odkąd pamięć ludzka sięga. Ale nie tylko oni.

## ODKRYCIE

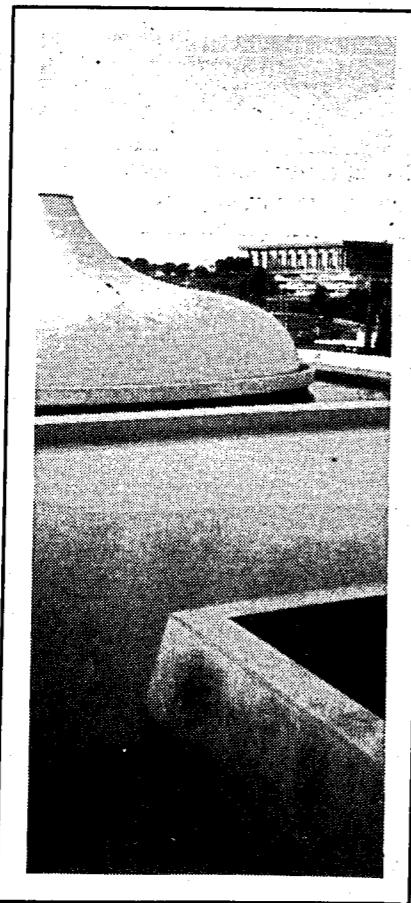
Było to w 1947 roku. Beduiński chłopak myszkował po otaczających wodospad jaskiniach, gdy znalazł w jednej z nich gliniane dzbany. Wpierw zauważył jednak wystającą z ziemi pokrywę. Podniósł ją i zajrzał do zagrzebanego w pyłe dzbana. Była tam skóra, całe zwoje pierwszorzędnej skóry. Coś na handel. Pobratymcy wygrzebiali znalezisko. Część od razu poszła na sandały. Ktoś jednak zauważył, że są to zwoje ze znakami. Beduini nie chadzali do szkół, ale ktoś się z nimi odżywił, by zawiadomić władzę o odkryciu. Dzbanów było dziesiątki. Tak zaczęła się jedna z archeologicznych sensacji XX wieku. Odnaleziono dotąd najstarsze zapisy zawierające księgi Starego Testamentu i mnóstwo innych nieznanych dotąd komentarzy, zaleceń i przepowiedni. Ocalałe przed przeróbką na sandały i torby, niezniszczone rękopisy zdolano zabezpieczyć i wysłać do Instytutu Badań Biblijnych do Jerozolimy. Przechowywane są w muzeum w Jerozolimie, na Mount Scopus, do dziś.

W mrocznych podziemiach pod dachem jak pokrywka dzbana, w których spoczywało Słowo, okrągła sala. Pośrodku na wielkim niczym fotoplastikon walcu naciągnięty wokół skórzany zwój. Na poślizgiem tle wyblakłe niezrozumiałe znaki. Na

ścianach przetłumaczone fragmenty najstarszego, jak się dziś wydaje, Starego Testamentu. Przewodnik mówi, że przez ponad 40 lat nie udało się tych ksiąg uporządkować. Pochochodzą z różnych źródeł, bywają sprzeczne, niepełne. Są egzegezą wybranych fragmentów różnych tłumaczy i oryginałów Starego Testamentu i oryginalów Starego Testamentu i oryginalów Starego Testamentu i oryginalów Starego Testamentu. Ich twórcy wierzyli, że cały świat, prócz ich małej ukrytej w dzikich górach grupy, jest pełen zła. Tyranów, fałszerzy Pisma. Odwołują się do ich nieznanego z imienia przywódcy Nauczyciela Prawdy. Przeciw nim stoi wciąż wszechmocny na ziemi Bellal - zły duch, szatan i jego słudzy królowie i kapłani Jerozolimy.

## BIAŁE I CZARNE

Wychodzimy na zewnątrz. Na przeciwko śnieżnobiałej kopuły mu-



Jerozolima. Muzeum na wzgórzu. Dach w kształcie pokrywki kryje najstarszy zapis Starego Testamentu.

zeum rękopisów ogromna, czarna bryła bazaltu. Symbol sił ciemności, które mają stoczyć ostatnią bitwę świata w strategicznej dolinie Megiddo, w miejscu zwanym w Apokalipsie św. Jana jako Armagedon. W ostateczną walkę i zwycięstwa Dobra nad Złem wierzyli mocno ci, którzy pieczołowicie spisywali rękopisy w osadzie w Qumran. Wierzyli, że są tymi, którzy oglądają ostateczną rozprawę i przyjście Mesjasza. Wśród naukowców panuje powszechne przekonanie, że byli to Esseńczycy.

## KIM BYLI

Jesteśmy na ruinach ich budowli w Qumran. Świetlnie zachowane zbiorniki, pomieszczenia gospodarcze i najważniejsze - scriptorium. To tu kolejni wyznawcy przepisywali pieczołowicie Księgi Starego Testamentu.

Pojawili się tutaj w II wieku przed Chrystusem uciekając przed prześladowaniami panujących nad świątynią w Jerozolimie Makzabistów. Przybyli pod wodzą nauczyciela i twórcy ich sekty. Niektóre zapiski wskazują, że towarzyszyli im kobiety i dzieci. Z późniejszych dokumentów wynika, że w Qumran pozostali samotni, żyjący w celibacie mężczyźni. Nie wiadomo czy rodziny opuściły osadę i co się stało z kobietami i dziećmi. Celibat był uważany przez sektę za warunek oddania się służbie Bogu i koncentracji sił. Z wykopalisk wiadomo, że trudnili się pracą fizyczną, oddawali się modlitwie, przepisywali i prawdopodobnie tłumaczyli teksty. W latach 60 n.e. twierdza Esseńczyków została zniszczona przez oddziały rzymskie. Mieszkańcy zdołali ukryć swe prace. Jest wysokie prawdopodobieństwo, że zdołali zbiec. Uczeń twierdzi, że wychództwo Esseńczyków mogło liczyć ok. 4000 osób. Do czasów zniszczenia dotrwało kilkudziesięciu. Klasztor, zamknięta społeczność skazana była na zagładę.

W kolejnym numerze:  
**Z IGŁY WIDŁY, czyli  
co wiadomo o pismach  
Esseńczyków**

LIST

## PROSTE WYJŚCIE

Od długiego czasu rozgrywa się sprawa, czy rząd amerykański (a więc w konsekwencji wszyscy podatnicy) ma być zyrantem miliardowych pożyczek, tak desperacko potrzebnych państwu Izrael.

Bardzo proste wyjście w tej sytuacji wymyślił nie jakiś "antysemita", lecz dr Aldo Milinkovich - powszechnie szanowany finansista amerykański żydowskiego pochodzenia, konsultant firm na Wall Street. Zaproponował on: "Oto jest właściwa odpowiedź. Rząd izraelski utrzymuje, że nie prosi o gotówkę, tylko o możliwości kredytowe na międzynarodowych rynkach finansowych - czyli podpis bogatego zyranta na oświadczeniu o obietnicy spłaty. Tak się składa, że nie ma innego małego kraju na Ziemi z większą ilością bogatych kuzynów niż Izrael". I dodał: "Oni górują na wielu finansowych rynkach świata. Dlaczego nie pozwolili podpisać im gwarancji dla Izraela?"

Propozycja dra Milinkovicha jest bardzo trzeźwa i poparta faktami. Skazany za wystawianie fałszywych bondów Michael Miliken ostatnio przyznał, że tylko w ciągu roku zarobił prawie miliard dolarów. Miliken, jeden z głośniejszych sympatyków polityki izraelskiej na Wall Street niedługo wyjdzie na wolność, a jego fundusze szacowane są na 7 miliardów. Miliken może bez trudu poręczyć potrzebną Izraelowi pożyczkę w wysokości 10 miliardów, jeśli wystąpiłby w ramach konsorcjum ze swymi byłymi współpracownikami, z których każdy posiada po około pół miliarda: **Saul Steinberg, Leon Black, Victor Pozner, Ron Perelman, Meshulam Riklis, Carl Icahn, Peter Ackerman, Fred Carr, Nelson Pelz i Steven Ross.** Każdy z nich ma dobre kontakty i emocjonalne więzi z państwem Ytzhaka Rabina.

Według Malinkovicha ta grupa może lekką ręką podpisać gwarancję na przynajmniej połowę tej sumy. Pozostałe 5 miliardów mogą poręczyć sympatycy Izraela w biznesie real estate. Tylko częściowa ich lista obejmuje takie nazwiska jak **Helmley, Marx, Lefrak, Zuckerman, Zeckendorf, Crown, bracia Rudin, Stern czy Kalikow.** Według magazynu "Forbes" wspólnie posiadają nie mniej niż 5 miliardów. Jeśli uważają, że państwo o socjalistycznej w większości gospodarce da radę łatwo spłacić dług, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby odciążyli w ryzyku amerykańskiego podatnika w tym trudnym czasie recesji.

Są też inni amerykańscy biznesmeni, prowadzący kampanię poparcia dla tego kredytu, których kwalifikacje finansowe są bardzo dobre dla poręczenia, np. magnaci prasowi **Donald i Edward Newhouse** (według "Forbes" każdy posiada po 2,8 mld), gdzieby zgłosili się do żyrowania, także następujący miliardrzy, którzy stwierdzili, że państwo izraelskie jest godnym zaufania kredytobiorcą: **Estee Lauder i jej dwaj synowie (kosmetyki), bracia Durst, Henry Kravis, Lawrence Fischer, Samuel Zell, David Geffen, Carl Linder, bracia Tisch, Ted Arison, Edgar Bronfman (piwo "Labatt"), Jerome Kohlberg, Aaron Spelling (aut. scenariuszy seriali TV), bracia Pritzker, John Kluge, Leonard Goldenson i inni.**

Wszyscy wymienieni posiadają łącznie 30 miliardów, mogą więc poręczyć potrójną pożyczkę i okazać tym samym prawdziwe, a nie tylko słowne poparcie.

Nie byłoby też kłopotów ze znalezieniem aktywnych zwolenników kredytu poza granicami Stanów Zjednoczonych, którzy gdyby zadeklarowali swój podpis pod gwarancją,

byłby on na pewno przyjęty. W Hiszpanii siostry **Koplovitz** prowadzą kombinat budowniczy o wartości 2,2 mld dol., a we Francji prywatną fortuną po miliardzie rozporządzają **Philippe de Rothschild, Michel David-Weill, Alan Wertheimer i rodzina Muller.** W Niemczech znaleźliby się: **rodzina Herz, rodzeństwo Reimannsów, czy Alfred Oppenheim** - właściciel największego prywatnego banku w Europie zachodniej (który mógłby być w jednej osobie wierzyicielem i zyrantem i już kłopot znacznie mniejszy). Do tego lordowie **Weinstock i Spens** z Anglii czy bracia **Weiners** z Wenezueli. Nie pogardzono by podpisem **Charlesa Bronfmana** z Kanady (Bank of Montreal i whisky "Seagram", czy jego doradcy **Juliusa Greenberga**, choć bracia **Reichman** powinni się chwilowo wstrzymać z żyrowaniem, ze względu na bankructwo ich "Olympic & York". W międzyczasie śmiało zastąpić ich może **Henry Oppenheimer** z RPA (9 mld), wydawca prasy bulwarowej z Wlk. Brytanii **Rupert Murdoch** (7 mld), najbogatszy człowiek Australii **Kerry Packer** (3 mld), czy od biedy **Laurent Fabius** z Francji (2,5 mld).

Wszyscy dotychczas wymienieni posiadają kwalifikacje do żyrowania łącznie 86,5 miliardów dolarów, czyli czteroletniego całkowitego budżetu Izraela, więc wyjście zaproponowane przez dra Milinkovicha jest genialne - tak dla będącego w potrzebie państwa Izrael jak i dla podatnika amerykańskiego. Środki masowego przekazu nie doniosły jeszcze; czy któryś z kandydatów na poręczycieli wystąpił już z odpowiednią prośbą, że chce wesprzeć swój kraj patriotycznym podpisem w banku. Powinni się śpieszyć, gdyż uprzedzić ich może George Bush lub Bill Clinton.

K.O.



# ZBRODNIA POLITYCZNA?

## KTO ZAMORDOWAŁ JAROSZEWICZÓW?

Wszyscy w Aninie wiedzieli, że w okazałej posiadłości przy Zorzy 19 - willi z basenem, ogrodem i lasem - łącznie 4 ha, mieszka były wieloletni dygnitarz partyjny, premier PRL z czasów Gierka Piotr Jaroszewicz. Kiedyś posiadłość należała do poety Jullana Tuwima. Jaroszewiczowie zamieszkali w niej w latach 60. Rezydencja jest dobrze zabezpieczona. Willa otoczona jest żelaznym parkanem ponad 2-metrowym zakończonym kolczastymi drutami. Wejścia do niej strzeże żelazna brama. Okna na parterze są zakratowane. Jaroszewiczowie mieli zainstalowany nowoczesny system alarmowy. W domu był obronny sznaucer o brzuch Remus. Były premier słyszał z ostrożności. Nawet listonosza długo sprawdzał zanim go wpuścił. Po okolicy w dzień nie chodził. Ponoć unikał w ten sposób przypadkowych ludzi, którzy nierzadko rozpoznawają go mówili mu wprost co o nim myślą. Wieczorami wychodził na krótkie spacerki z Remusem i wieczorami na ogół jeździł dookoła starym Peugotem 504. Ostatnio, jak utrzymują sąsiedzi, coraz rzadziej. W końcu miał już 83 lata i wyglądał na człowieka bardzo zmęczonego. Nie rozstawał się z pistoletem. Zakupy dwa razy w tygodniu robiła jego żona. Życia towarzyskiego Jaroszewiczowie nie prowadzili. Można było zauważyć jednak, że wpadali do nich synowie starszy Andrzej (rzadziej) i

młodszy Jan (stosunkowo często). Na dwa dni przed morderstwem willę opuszczała z dwójką dzieci, wracając do Bostonu, gdzie mieszka na stałe, córka Jaroszewiczów Hanna Paszkowska. Latwo to było można zauważyć. Przed posesją wystawiono dużo bagażu.

## JAROSZEWICZ UDUSZONY, ŻONA ZASTRZELONA

Ciała Jaroszewiczów znalazł ich syn Jan Jaroszewicz. Przybył do willi zaniepokojony tym, że nie mógł się z nimi skontaktować telefonicznie. Brama była zamknięta, drzwi do willi otwarte. Piotr Jaroszewicz spoczywał w fotelu w pokoju na piętrze. Na szyi miał zadzierzgniętą pętlę ze skórzanego paska. Żona Jaroszewicza Alicja Solska-Jaroszewicz leżała w kałuży krwi na progu łazienki. Miała związane ręce i nogi. W głowie miała potężną ranę. Remus żył, ale był wyraźnie odurzony. W sobotę naczelnik wydziału śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie Zbigniew Zelaźnicki powiedział, że piątkowa sekcja zwłok potwierdziła, że przyczyną śmierci Piotra Jaroszewicza było zadzierzgnięcie na jego szyi rzemiennej pętli. Żona byłego premiera zginęła natomiast w wyniku postrzału w tył głowy z broni długiej o kalibrze 14 mm. Dodał, że sekcja ujawniła na ciałach byłego premiera i jego żony pewne inne obrażenia, ale o ich charakterze, sposobie i czasie spowodowania przesądzi dopiero

szczegółowa analiza dokonana przez biegłych. Wykaże ona zapewne czy Piotr Jaroszewicz i jego żona byli przed śmiercią torturowani (w pierwszych dniach prasa pisała o poddaniu Jaroszewicza torturom, gdyż na jego ciele znaleziono rany klute). Prokurator Zelaźnicki nie potwierdził także doniesień prasy, że sprawców było trzech. "Nie wiem na jakiej podstawie pojawiły się takie informacje" - powiedział. Podkreślił, że niesposób także precyzyjnie powiedzieć kiedy dokonano zabójstwa, czy na "kilka czy kilkanaście godzin od momentu znalezienia zwłok przez syna Jana w nocy z wtorku 1.09. na środę 2.09. W wyniku sekcji, dodał Zelaźnicki, nigdy nie udaje się ustalić dokładnej godziny zgonu.

## SEKCJA ZWŁOK ZBYT PÓŻNA?

Sobotnie "Życie Warszawy" podało, że dowiedziało się z kół zbliżonych do Zakładu Medycyny Sądowej, że sekcja zwłok zamordowanego małżeństwa Jaroszewiczów została przeprowadzona, z nieznanymi dla naszego informatora powodów, zbyt późno. Rozpoczął się proces gnilny, a na ciele ofiar pojawiały się plamy dyfuzyjne. Ma to wpływ na jakość informacji, jakie można uzyskać po zbadaniu ciała zabitych. W poniedziałek podobną opinię przytoczył "Nowy Świat" powołując się na anonimowego oficera biorącego udział w śledztwie. Oficer ten podkreślił, że "sekcję przeprowadzono

zbyt późno. W organizmie ofiar zaszły już nieodwracalne procesy gnilne, dlatego badania nie wykazały w stu procentach, kiedy nastąpił zgon i co było jego bezpośrednią przyczyną. Lekarz patomorfolog przeprowadzający sekcję zwłok w jednym z warszawskich szpitali powiedział "Nowemu Światu", że sekcję zwłok powinno się przeprowadzić w 24 godziny po śmierci. Wcześniej nie, aby z całą pewnością wykluczyć np. śmierć kliniczną. Dla uzyskania jak najbardziej prawidłowych wyników nie należy tego odkładać, gdyż termin zgonu ustala się na podstawie zawartości treści żołądka. W dobie po śmierci w organizmie osoby zmarłej rozpoczynają się nieodwracalne procesy, które zaciemniają wyniki badań. Natomiast sekcję Jaroszewiczów przeprowadzono dopiero po dwóch i pół dniach od momentu odkrycia ciała i prawdopodobnie ponad 3 od zabójstwa. Zdaniem lekarza doszło to do dużego zaniechania. Aby przeprowadzić sekcję zwłok, lekarze z Zakładu Medycyny Sądowej muszą dostać pozwolenie od prokuratury. Sami nie decydują więc o jej terminie.

## PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG ZBRODNI

Źródła dobrze poinformowane w prokuraturze i policji podają, że napastników było co najmniej dwóch. Dostali się do willi bez użycia siły: albo na "pasówkę", albo zostali wpuszczeni przez Jaroszewicza. Jaroszewicz przy drzwiach wejściowych zaraz po wejściu zbrodniarz został uderzony w głowę jakimś twardym przedmiotem. Zdrapania na ciele oraz strzępki tkaniny pod paznokciami byłego premiera mogą świadczyć, iż Piotr Jaroszewicz był wleczony po schodach na piętro swojego domu. Zdaniem lekarzy, Piotr Jaroszewicz przed śmiercią odzyskał przytomność. Ustalono także, że na krótko przed śmiercią były premier w obronie przed zabójcami odbezpieczył swój automatyczny pistolet marki Duo. Dopiero dokładna ekspertyza ustali czy strzelał z niego i czy ewentualnie nie trafił któregoś z morder-

ców, gdyż w willi znaleziono ślady krwi nie będącej krwią zamordowanego małżeństwa. Według pierwszych ustaleń pani Jaroszewicz została zastrzelona ze sztucera należącego do kolekcji premiera. Być może to ona wystrzeliła z tego sztucera do napastników i któregoś zraniała. Przed egzekucją zbrodniarze związali jej ręce i nogi. Zamordowana została strzałem w głowę z bliskiej odległości. Obronny pies Jaroszewiczów został przebadany przez weterynarzy. Remus zdradzał symptomy po odurzeniu. Najprawdopodobniej napastnicy odurzili go gazem bądź jakąś inną substancją chemiczną. Prześwietlenie rentgenowskie psa wykluczyło zastosowanie siły wobec zwierzęcia. W warszawskim Instytucie Weterynarii przeprowadzana jest analiza treści żołądka Remusa.

## ZBRODNI DOKONALI PROFESJONALIŚCI

Zdaniem osób prowadzących śledztwo sposób dokonania morderstwa oraz pierwsze wyniki uzyskane w trakcie dochodzenia wskazują w zasadzie jednoznacznie na to, że zbrodni dokonali profesjonalni mordercy. W piątek policja znalazła na miejscu zbrodni grzebień i zapalniczkę. Wykryto również substancję, która może się okazać krwią jednego z morderców. Ale przy założeniu, że morderstwo było dziełem profesjonalistów te "dowody" mogły po prostu być przez nich podrzucone. Wiadomo też, że Biuro Kryminalistyki Komendy Stołecznej przekazało do laserowej ekspertyzy niektóre przedmioty z miejsca przestępstwa Centralnemu Laboratorium Kryminalistyki, gdyż przy użyciu tradycyjnych metod nie udało się znaleźć żadnych śladów ułatwiających schwytanie sprawców.

## MOTYW ZBRODNI - PORACHUNKI POLITYCZNE?

Ustalenie motywu zbrodni będzie zdaniem osób prowadzących śledzt-

wo bardzo trudne. Pierwsze poszlaki pozwalają postawić tezę, że nie było to morderstwo na tle rabunkowym, ponieważ żadna z wielu cennych rzeczy będących w willi nie zginęła. Ale ta sprawa jest nadal badana i być może okaże się jeszcze, że mordercy skradli gotówkę. Według policji profesjonalści nie zabierają z miejsca przestępstwa przedmiotów, które są łatwe do zidentyfikowania, gdyż trudno je bezśladowo upłynnić. Wiadomo, że wśród paserów policja ma swych informatorów. Prasa w Polsce eksploatuje wszystkie możliwe hipotezy. Nie brak wśród nich takiej, iż morderstwo było dziełem obcych wywiadów, inne że było skutkiem porachunków politycznych. Policja twierdzi, że analizuje wszystkie możliwe hipotezy. Jednak jej zdaniem nie należy się spodziewać szybkiego zakończenia śledztwa. Może ono potrwać nawet kilka miesięcy.

Dla "Nowej Europy" wersja o motywach politycznych nie jest bez pokrycia. Gazeta donosi, że Jaroszewicz chciał w swych wspomnieniach zaatakować niektórych ludzi z elit PRL, popierając to informacją, że sejf Jaroszewicza z dokumentami był otwarty, kiedy syn zamordowanego Jan odkrył w nocy z wtorku na środę zwłoki rodziców, a znajdujące się w nim dokumenty zostały przetrząśnięte. "Dowiedzieliśmy się - pisze "Nowa Europa" - że Piotr Jaroszewicz przygotowywał się do wydania drugiej części wspomnień, w których miał zaatakować niektórych ludzi z elity władzy PRL. Nasi informatorzy nie wykluczyli istnienia osób i służb specjalnych (nie tylko polskich), które mogły być zainteresowane zawartością prywatnego archiwum byłego premiera, a także nie ujawnianiem pewnych informacji". Natomiast "Nowy Świat" stwierdza jednoznacznie, że morderstwa dokonano na tle politycznym. "W ubiegłym roku - pisze Amelia Lukasiak na łamach "Nowego Świata" - Piotr Jaroszewicz wydał drukiem swoje pamiętniki przerywając w ten sposób milczenie. Wśród wielu ukazujących się w owym czasie wspomnień notabli partyjnych te uchodziły za najbardziej szczere. Jaroszewicz nie ukrywał w nich swoich powiązań z Moskwą. Osiął

kulisy swojej działalności w Biurze Politycznym, a wcześniej, jako szefa Głównego Zarządu Politycznego i generała w okresie stalinowskim. Twierdził on, że w Moskwie były różne adresy, ale adres NKWD i KGB był dla niego zamknięty. Jednocześnie obciążał Jaruzelskiego i Kanię o współpracę z tymi organami. Według Jaroszewicza Jaruzelski był oficerem NKWD od 1943 roku, gdy jako 18-latek wstąpił do Wojska Polskiego w ZSSR. Mówił o Jaruzelskim, Kiszczaku i Kani jako agentach sowieckich w polskich mundurach. W trakcie pisania pamiętników były na niego naciski, aby ich nie publikował. Mimo to ukazały się; wprowadzile w ograniczonym nakładzie i nieco odchudzone. Podobno część nakładu wycofano już w trakcie druku, gdyż Jaroszewicz ugiął się pod naciskami. Wiadomo, że dysponował bardzo bogatym archiwum domowym. Z pamiętników i z różnych wypowiedzi wynika, że o części tajnych dokumentów zadysponował, aby ukazały się po jego śmierci... Nikt chyba nie wątpi w to, że sprawując przez kilkadziesiąt lat wysokie funkcje państwowe wiedział bardzo dużo".

## POGRZEB BYLEGO NOTABLA

Pogrzeb Piotra i Alicji Jaroszewiczów odbędzie się w czwartek 11 września. Ciała zostaną złożone w rodzinnym grobowcu na wojskowych Powązkach w Warszawie. Spoczną obok szczątków ojca Piotra Jaroszewicza i jego pierwszej żony. Rodzina zwróciła się do Ministerstwa Obrony Narodowej z wnioskiem o uczestniczenie w pogrzebie asysty wojskowej Wojska Polskiego (Jaroszewicz był wiceministrem obrony narodowej oraz generałem dywizji LWP), ale MON odparł, że "wojsko nie będzie uczestniczyło w żadnej formie, w uroczystościach pogrzebowych związanych z pochówkiem państwa Jaroszewiczów". Wiadomo także, że zgodnie z decyzją szefa Urzędu Rady Ministrów Jana Marii Rokity w pogrzebie nie weźmie udziału żadna oficjalna delegacja władz Rzeczypospolitej. Pismo z takim zapytaniem złożyli do URM-u synowie byłego premiera.

Opracowała:  
J. Dowbór

PIOTR JAROSZEWICZ miał 83 lata. Urodził się w 1909 roku w Nieświeżu, w rodzinie nauczycielskiej. Od 1934 r. do wybuchu wojny kierował szkołą w Garwolinie. Nauki pedagogiczne i społeczne studiował w Warszawie.

Od 1943 roku - głoszą oficjalne komunikaty rocznicowe w czasach, gdy Piotr Jaroszewicz pełnił funkcję premiera - był w armii polskiej w ZSSR. Przebył szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Od 1944 r. w PPR. W 1945 r. - generał brygady, wiceminister obrony narodowej. Od 1950 roku jest zastępcą przewodniczącego PKPG, od 1952 do 1970 r. - wicepremierem. W latach 1954-56 - minister górnictwa węglowego. W latach 1955-79 był stałym przedstawicielem Polski w RWPG. Członek KC PZPR od 1948 r., od 1964 r. zastępca członka Biura Politycznego KC. Na VII Plenum KC w grudniu 1970 r. został członkiem Biura Politycznego. Od 23 grudnia 1970 roku był prezesem Rady Ministrów - funkcję tę pełnił do wiosny 1980 r. Od 1947 roku do początku dekady lat osiemdziesiątych poseł na Sejm. Został internowany 13 grudnia 1981 roku po wprowadzeniu stanu wojennego. W lutym 1981 r. w prasie pojawił się komunikat, który głosił co następuje: "Zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR zespół Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej rozpatrzył sprawę Piotra Jaroszewicza, byłego prezesa Rady Ministrów. Zespół komisji, w oparciu o analizę dokumentów, zebrane oświadczenia oraz złożone osobiście przez P. Jaroszewicza na posiedzeniu zespołu samokrytyczne wyjaśnienia stwierdził, iż zarzuty zawarte w uchwale VII Plenum KC wobec niego są uzasadnione. Dotyczą one jego osobistej odpowiedzialności w zakresie lansowania przekraczającej możliwości kraju, niespójnej wewnętrznie polityki inwestycyjnej, powiększania zadłużenia kraju i forsowania niedojrzałej koncepcji zmiany cen w 1976 roku, apodyktycznego stylu kierowania, podejmowania pochopnych decyzji gospodarczych i kadrowych oraz ignorowania opinii partyjnej i nie liczenia się z głosami krytyki. Biorąc powyższe pod uwagę, zespół CKKP postanowił wykluczyć Piotra Jaroszewicza z szeregow PZPR".

W roku ubiegłym Jaroszewicz opublikował wspomnienia pt. "Przerywam milczenie".

Alicja Solska, żona P. Jaroszewicza, była od 1948 roku aż do przejścia na emeryturę w 1979 roku, dziennikarką "Trybuny Ludu".



Zabójstwo małżeństwa Jaroszewiczów jest największą sensacją polityczno-kryminalną ostatniego tygodnia.

STANISŁAW DUBISKI

## PODRÓŻE GULIWERA

# POSZUKIWANIE MUZEUM MICKIEWICZA

Z Gallipoli do Stambułu jedziemy dobrą autostradą, a więc dosyć szybko i do hotelu przyjeżdżamy dość wcześnie. Korzystając z wolnego niedzielnego popołudnia wybieram się na poszukiwanie domu Mickiewicza. Znalezienie czegoś w Stambule nawet z planem miasta nie jest tak łatwe. Na planie zaznaczone są tylko nazwy ważniejszych ulic - "cades". Od tych ulic odchodzi mnóstwo wąskich i stromych uliczek tzw. "sokag", których nazw na planie nie ma. Dom Mickiewicza jest w samym środku labiryntu wąskich sokagów. Wyliczam sobie, że z hotelu powinienem zejść na dół, pójść jakiś czas główną ulicą, a potem, w odpowiednim momencie, skrócić na prawo. Schodzę więc na złamanie karku, uskakując z drogi samochodem, które przejeżdżają w górę i w dół tak, jakby to była normalna szosa, a nie wąska i stroma uliczka przypominająca bardziej wjazd na Kasprowy. Nagle nad głową rozlegają się przeraźliwie głośne jęki. To głośniki na szczycie minaretu wzywają wiernych do modlitwy. Jakoś nikt z licznych przechodniów nie zwraca najmniejszej uwagi na to zawołanie. Po chwili dochodzę do podnóża góry

i dużym półkolem idę jedną z głównych ulic. Po kilku minutach wyje mi się, że to już. Wyciągam plan, jakiś przyjazny Turek zatrzymuje się, pokazuje mi notatkę. Na migi pokazuje, żeby iść za nim. Po drodze "rozmawiamy" na migi i jakimś cudacznym pidginem. Pyta się skąd jestem, a jak dowiedział się, że z Kanady, to pyta się czy mówię po francusku, bo on pływał statkami do Montrealu. Okazuje się jednak, że moja nieznajomość francuskiego jest niczym w porównaniu z jego nieznajomością. Dochodzimy do stacji benzynowej, gdzie kilku gentlemanów siedzi, patrząc jak mija czas. Następuje ożywiona dyskusja, w rezultacie której mój przewodnik pokazuje mi na palcach, że mam skrócić w szóstą ulicę w prawo. Żegnamy się serdecznie, idę dalej. Skróciłem, znów wyciągam plan i zatrzymuję przechodzącego. Pokazuje, żeby iść za nim, dochodzimy do jakiegoś podwórka, gdzie znów siedzą gentlemani. Dyskusja, i przewodnik rusza, ja w trop.

Przechodzimy przez coraz to węższe sokagi, aż nagle droga zamknięta jest plachtą brezentową. Uchylamy plachtę i - znajdujemy się w

samym środku mrowia ludzkiego. Wzdłuż ulicy ustawione są trzy rzędy straganów. Sprzedający, kupujący, gapie tworzą - wydaje się - żywy mur. Nurkujemy w ciżbę. Na straganach konfekcja, koszulki, buty, owoce, jarzyny, a nawet w kartonach, kilka tysięcy szczebioczących jednodniowych kurcząt. Każdy krzyczy, zachwala, gestykuje. Gdy zobaczyli kamerę telewizyjną, na wyścigi gestykują, żeby im zrobić zdjęcie. Na ogół wszyscy są bardzo zadowoleni, tylko jeden sprzedawca, którego kolega namawiał, aby go sfilmować, chowa się pod stragan. Wszyscy uważają to za dobry dowcip, śmiech i jeszcze więcej krzyku i gestykulowania. Przed nami, przez ciżbę przediera się sprzedawca herbaty z gigantycznym samowarem na plecach i taczką ze szklankami na pierśiach. Samowar zaczęła o zawieszony w przejściu towar. Gdy trafia się klient, herbaciarz wkłada wąż do jednej ze szklanek, przechyla się lekko do przodu - i już szklanka pełna. Przedzieramy się tak kilka minut. Nagle przewodnik staje i pokazuje ręką przed siebie. Rzeczywiście! Na roku uliczki targowej i innego sokagu dom. Zakratowane okna i tablice:



T.C.KULTUR BAKANALIGI  
POLONYALI SAIR  
ADAM MICKIEWICZ  
MUZESI: \* 10:00 - 17:00

I zaraz obok:

NA PAMIATKE POSTAWIONY  
TEN DOM, GDZIE 28 LISTOPADA  
1855 UMARŁ ADAM MICKIEWICZ  
EN CETTE PLACE MORUT  
LE 28 NOVEMBRE 1855  
ADAM MICKIEWICZ  
POETE POLONAIS.

Nowsza tablica głosi:

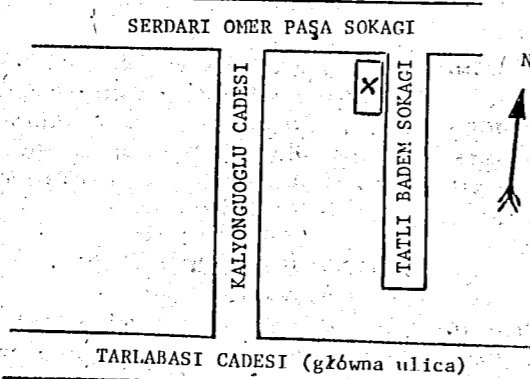
1855 \* MUZEUM OTWARTE  
W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI \*  
1955

ADAMA MICKIEWICZA  
WIELKIEGO POETY POLSKIEGO  
BU MUZE  
BOYOK LEH SAIRI  
ADAM MICKIEWICZ in  
OLU MONON YOZUNCH  
YILDONUMU MUNASE BETTYLE  
ACILDI  
WARSZAWA LISTOPAD 1955

Dziękuję mojemu przewodnikowi, żegnamy się serdecznie. Muzeum oczywiście zamknięte. Kopiuję napisy i robię zdjęcia. Potem staram się zorientować jak tu trafić z powrotem w poniedziałek. Robię mały planik, notuję nazwy sokagów co nie jest takie łatwe, bo tabliczki z nazwami to raczej wyjątek, a nie reguła. Idę do następnego skrzyżowania i widzę, że ulica wiedzie stromo pod górę. Instykt mówi mi, że idąc pod górę muszę wejść na główną cades, w niewielkiej odległości od hotelu. Zaczyna się wspinaczka. Wymijam samochody jadące w górę i w dół, zaparkowane ciężarówki i samochody, uskakuję z drogi dzieciom bawiącym się piłką. Wydaje się, że lada moment piłka wymknie się z rąk chłopca stojącego na dole, polecł w otchłanie sokagu i zniknie na zawsze w tłumie targowiska. Jakoś jednak udaje im się zawsze złapać piłkę w ostatnim momencie. Co chwilę przejeżdża sprzedawca owoców lub kaset na dwukołowym wózku. Jak jest on w stanie zapanować nad ciężkim wózkiem na tej stromiznie? Po kilku minutach wspinaczki, nieco zdyszany, wychodzę na względnie po-



zamknięty na cztery spusty.



Jak znaleźć muzeum  
Mickiewicz w dzielnicy  
Taksim?

ziomą, główniejszą ulicę. Eureka! Jest to rzeczywiście znajoma ulica, na końcu której leży mój hotel, który zresztą widać między domami. Wracam do hotelu, postanawiając sobie przyjść jutro w nadziei, że muzeum będzie otwarte.

Reszta przygody właściwie nie zasługuje na opis. Przychodzę w poniedziałek. Trafiam na miejsce bez żadnych trudności. Targowiska ani śladu, tłumów nie ma, tylko kupa śmiecia pod ścianami. Dom Mickiewicza stoi jak stał, ozdobiony wyjątkową dużą kupą śmiecia na rogu. Próbuję. Zamknięte. Stukam, nic. Pytam faceta sprzedającego owoce z wózka. Wzrusza ramionami i pokazuje na mię, żeby zapukać do sąsiedniego okna. Pukam. Otwiera rozczochna dosyć młoda niewias-

ta. Pokazuje na muzeum. Ona pokazuje, że zamknięte. Ja pokazuję na zegarek. Ona kiwa, że nie. Widocznie zamknięte na dobre. Proszę tylko jeszcze wózkarsza na mię, aby mi zrobił zdjęcie na tle wejścia do muzeum i wracam do hotelu z poczuciem spełnienia mojej patriotycznej misji, ale jednocześnie z poczuciem pewnego niedosytu. Analizując wszystko wieczorem, dochodzę do wniosku, że muzeum musi być już zamknięte przez jakiś czas, bo tablica głosi, że bilet wstępu kosztuje 1000 lirów. Każde szanujące się muzeum w Stambule pobiera co najmniej 15 razy więcej. Znajac procent inflacji w Turcji można by z dużą dokładnością obliczyć, kiedy ostatnio ustalono cenę biletu. Na oko - przynajmniej sześć lat temu.

## ENGLISH WEEKLY

Uczenie się języka angielskiego nie musi polegać wyłącznie na wykonywaniu niezliczonej ilości ćwiczeń. Ważną rolę w procesie przyswajania języka pełni element rozrywki i zabawy - jeśli to, czego uczymy się jest interesujące i dostarcza nam dodatkowej ciekawej wiedzy, język przyswajany jest jakby "przy okazji", a ponadto znacznie lepiej utrwala się w naszej pamięci. W rubryce "ENGLISH WEEKLY" prezentować Państwu będę rozmaite ciekawostki językowe i kulturowe, dotyczące różnych dziedzin życia: geografii, historii, literatury, nauki, itp. Będzie tu także dużo miejsca na to co sprawia Państwu największe kłopoty w posługiwaniu się językiem angielskim, czy to w mówieniu, czy w pisaniu: idiomy, kolokacje, synonimy, antonimy, pisownia i wymowa - wszystko to jednak podane w formie trochę rozrywkowej: jako zagadki, dowcipy, itp.

Zapraszam serdecznie do lektury tej rubryki - wszelkie uwagi i spostrzeżenia będą bardzo mile widziane. Zapraszam też do prowadzonej przeze mnie szkoły MENTOR LANGUAGE SCHOOL, w której zasady te wprowadzane są w życie w procesie nauczania.

DR. MAŁGORZATA P. BONIKOWSKA  
MENTOR LANGUAGE SCHOOL  
502 - 0561

**THE ZODIAC: VIRGO, the Virgin**  
August 23 - September 22.  
If you are a Virgo, you are a lonely character. You are a perfectionist, neat and well-mannered. You are very sincere and reliable. However, you always worry too much.

Questions:

1. Find at least one synonym (word that has the same or very close meaning) for each of the underlined words.

2. A person who worries too much can be called "an e.....e w.....r".

**LABOUR DAY** - 1st Monday in September. Legal holiday in Canada and the United States. Nowadays the Labour Day weekend is the time for rest and recreation: picnics, barbecues and sports events.

Note:

labour - ten wyraz, podobnie jak colour ma dwie różne pisownie: w Wielkiej Brytanii pisze się go z końcówką "our", a w USA - "or" (labor, color). Kanadyjski angielski, na który wpływ miały i mają obie odmiany angielskiego, nie jest zawsze konsekwentny. W zeszłym roku jednak dziennik "The Globe and Mail" ogłosił, że zamierza konsekwentnie sto-

sować pisownię brytyjską (np. colour, a nie color; theatre, a nie theater, itd.). Do różnic w pisowni i słownictwie między brytyjskim a amerykańskim angielskim powracać będę często w tej rubryce.

**WORDS OFTEN CONFUSED**

(Wyrazy często mylone)

Wiele wyrazów angielskich wygląda bardzo podobnie, lecz różnice w znaczeniu są bardzo istotne. Dziś kilka takich przykładów.

**ADOPT/ADAPT?**

1. We must ..... completely new methods if we want to succeed.
2. We must ..... our methods to the new standards if we want to succeed.

**PRIZE/PRICE?**

3. What's the ..... of this car? Can you afford it?
4. She won the first ..... in the competition.

**RIDDLE (Zagadka):**

When is it bad luck to be followed by a black cat?

(Answer next week)

**ANSWERS:**

**THE ZODIAC:**

Question 1. Neat = tidy, orderly;

sincere = honest;

reliable = dependable, trustworthy

Question 2. an excessive worrier

**WORDS OFTEN CONFUSED:**

1. adopt - przyjąć, przybrać; także: adoptować dziecko
2. adapt - przystosować, dostosować (np. adapt to the environment)
3. price - cena (wymawiamy ten wyraz z głoską [s] na końcu)
4. prize - nagroda (na końcu tego wyrazu wymawiamy [z], co Polakom przychodzi dość trudno, ponieważ w języku polskim końcowe spółgłoski dźwięczne są ubezdźwięczniane).



ZAPRASZAMY do szkoły  
języka angielskiego prowadzonej przez  
adiunktów Instytutu Anglistyki UW.

**MENTOR LANGUAGE SCHOOL**  
to:

- profesjonalizm i wysoka efektywność nauczania
- małe grupy i indywidualne podejście do ucznia
- najlepsze kanadyjskie podręczniki i nagrania
- nacisk na praktyczne użycie języka i rozwój słownictwa

Oferujemy kursy General English i specjalistyczne kursy ESL (słownictwo, wymowa, gramatyka) oraz Business Communication

Doskonała lokalizacja: Midland & 401  
(autobusy TTC, metro, GO, parking za darmo)

Prosimy dzwonić **502-0561**

## LECH STRACIŁ PUNKT

Siódmą kolejkę spotkań rozegrały piłkarskie ekstraklasy. Pierwszy punkt stracił w Krakowie mistrz Polski Lech Poznań. Sensacja w Poznaniu. Naprędce zebrany zespół Olimpii wygrywa z wiceliderem Ruchem Chorzów. Trwa fatalna passa zabrzańskiego Górnika.

### WYNIKI 7 kolejki I LIGI:

Zawisza B. - Górnik Z.	1:0
LKS Ł. - GKS K.	1:0
Jagiellonia B. - Widzew	0:3
Zagłębie L. - Hutnik Kr.	1:0
Olimpia P. - Ruch Ch.	1:0
Legia W. - Stal M.	1:0
Wisła Kr. - Lech P.	0:0
Slaska T. - Śląsk Wr.	3:1
Pogoń Sz. - Szombierki B.	2:1

### TABELA I LIGI:

1. Lech	13	17-2
2. Widzew	12	15-5
3. Legia	11	13-6
4. LKS	11	12-8
5. Ruch	10	13-5
6. GKS	7	9-6
7. Stal	7	10-8
8. Slaska	7	11-11
9. Zagłębie	7	8-8
10. Hutnik	6	12-9
11. Wisła	6	9-7
12. Zawisza	5	5-8
13. Górnik	4	7-11
14. Szombierki	4	5-10
15. Śląsk	4	8-16
16. Pogoń	4	5-15
17. Jagiellonia	3	6-18
18. Olimpia	3	3-15

## REKORDY ŚWIATA O'BRIENA I MORCELI

Na zawodach we francuskim mieście Talence dziesięciobolista Dan O'Brien o 44 punkty poprawił rekord świata ustanowiony osiem lat temu przez Brytyjczyka Daleya Thompsona.

26-letni O'Brien zgromadził 8891 pkt., uzyskując w sześciu konkurencjach lepsze rezultaty niż Thompson. Amerykanin nie startował w Barcelonie, ponieważ nie zakwalifi-

kował się do reprezentacji USA. W Talence udowodnił, że jest najlepszy, pokonując aż o 547 pkt. mistrza olimpijskiego z Barcelony.

Wspaniały wynik w biegu na 1500 m uzyskał Morceli (Algeria) podczas lekkoatletycznego mityngu w Rieti. Uzyskał on czas 3.28,88, co jest nowym rekordem świata.

## BUGNO ZNÓW MISTRZEM

28-letni Włoch Gianni Bugno obronił w Baridormie (Hiszpania) tytuł zawodowego mistrza świata w kolarstwie. Wielki faworyt wyścigu Hiszpan Miguel Indurain, zajął 6 miejsce. Miał być pierwszym Hiszpanem, który zwycięży w wyścigu szosowym zawodowców o MŚ. Wygrał jednak na trasie liczącej 261,6 km obrońca tytułu Włoch Bugno. Do tej pory trzykrotnie odnotowano sukcesywne zwycięstwa o tytuł zawodowego mistrza świata w kolarstwie. W 1928-29 podwójnym mistrzem był Belg Rousse, w 1956-57 Belg van Steenberger, w 1960-61 Belg van Looy. W 1992 roku, po 31 latach, patent na drugi tytuł z rzędu znalazł Włoch Bugno, który w Hiszpanii powtórzył sukces ze Stuttgartu.

## POLACY BEZ MEDALU

W meczu o złoty medal olimpiady brydżowej Francja pokonała USA 251:171. W meczu o brąz Holandia wygrała ze Szwecją 128:77. W półfinałach USA pokonały Szwecję, a Francja Holandię. Polska jako druga drużyna eliminacyjnej grupy "A" zakwalifikowała się do ćwierćfinału, ale w walce o półfinał uległa Szwecji 98:165. Złoty medal wśród brydżystek zdobyła Austria, która pokonała w finale W. Brytanię 169:157. Brąz wywalczyły Francuzki. Ostatecznie polscy brydżystki zajęli szóste miejsce, a Polki wywalczyły miejsce w trzeciej dziesiątce.

## GRA O MILIONY

W finałowym meczu światowej ligi siatkarki Włochy pokonały w Genui Kubę 3:1. W spotkaniu o trzecie miejsce USA zwyciężyły Holandię 3:1.

W półfinałach Włochy pokonali 3:0 Amerykanów, a Kubańczycy 3:1 Holendrów. Włochy wygrali trzeci raz z rzędu światową ligę siatkarki.

Pierwsza liga światowa odbyła się w roku 1990. Startowało osiem drużyn, a do podziału był 1 milion dolarów. Rok później drużyn było już 10, a pieniędzy - 2 miliony. W tym sezonie startowało 12 zespołów, a pula nagród to 3 mln USD.

Zdobycie tych pieniędzy nie jest łatwe. Formuła jest taka, że zwycięzcy biorą prawie wszystko, ażeby dostać się do finałowej czwórki trzeba się porządnie napracować. W bieżącej edycji ligi światowej rywale byli podzieleni na 3 grupy po cztery zespoły i musieli rozegrać 88 spotkań, by wyłonić Final Four.

## REKORDY I TYTUŁ STANASZKA

Polak Andrzej Stanaszek bezapelacyjnie wygrał rywalizację w najlżejszej kategorii na mistrzostwach świata juniorów w trójboju siłowym, w Sydney. Stanaszek ustanowił w trójboju rekord świata juniorów - 535 kg, a w poszczególnych bojach uzyskał: w przysiadzie - 240 kg (rek. świata jun. i rek. Europy seniorów), w wyciskaniu - 160 kg (rek. świata seniorów) i w "martwym ciągu" - 135 kg.

## MŁODZI MOCARZE NAJSILNIEJSI W EUROPIE

Nasi młodzi sztangiści wywalczyli w Reim na mistrzostwach Europy do lat 16 trzy złote medale, jeden srebrny i dwa brązowe. W sumie za wszystkie boje zdobyli 20 medali, zajmując w tej klasyfikacji, jak również w drużynowej, pierwsze miejsce. Trenerem juniorów jest Marek Kruszewski.

Mistrzami Europy zostali: Robert Borak (56 kg), Artur Kozłdrak (60) i Robert Muchlewicz (82,5). Wicemistrzostwo Europy wywalczył Robert Krzywański (90 kg) - (przegrał waga

ciała z Węgrem Kelamenem), a brązowe medale przywieźli: Rafał Jaskuła (44 kg) i Tomasz Kiński (67,5).

## FUNDACJA PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej został podpisany przez prezesa PZPN Kazimierza Górskiego i znanego polskiego biznesmena, sponsora drużyny narodowej Piotra J. Birnchera, list intencyjny w sprawie powołania Fundacji Piłkarskiej Reprezentacji Polski.

Honorowy patronat nad mającą powstać Fundacją zadeklarowała kancelaria prezydenta RP, a także tak znane osobistości, jak Zbigniew Brzeziński i Jan Nowak-Jeziorański. Swój akces do grona założycieli zgłosili ludzie o uznanej pozycji w polskim sporcie - piłkarze, przedstawiciele biznesu, kultury, innych dziedzin życia publicznego.

Intencją założycieli Fundacji jest, by jej działalność na rzecz polskiego futbolu mogła być kontynuowana co najmniej w okresie udziału reprezentacji w eliminacjach mistrzostw świata i ewentualnie w finałach MS-94 w USA, z możliwością przedłużenia na dalszy okres.

## MIESZANKA AGENCYJNA:

Dariusz Baranowski (Sonia Walbrzych) wygrał 49 kolarski Wyścig Dookoła Polski. Na ostatnim 39-km etapie, jeździe indywidualnej na czas (Nysa - Głucholazy - Nysa) triumfował zwycięzca imprezy, odrabiając 1,09 min. straty do Litwina Rumszasa, Baranowski zdobył nagrodę główną - Poloneza Caro, ufundowaną przez prezesa PSL Pawlaka. Jeden ze sponsorów dołożył mu także 3 mln zł na benzynie.

Polskie pięcioboistki zdobyły w Modenie srebrny medal w konkurencji drużynowej mistrzostw świata juniorek. Triumfowały Rosjanki. Indywidualnie wygrała Rosjanka Krasnowa. Skorupska zajęła czwarte miejsce.

Mityngiem w Turynie lekkoatleci zakończyli cykl zawodów o Grand Prix IAAF. Tytuł najlepszej lekkoatletki sezonu przypadł Niemce Heike Drechsler (skok w dal), a w konkurencji mężczyzn rekordziście świata na dystansie 400 m ppł. Kevinowi Youngowi.

Indywidualnym mistrzem Polski w jeździe na żuźlu został w Zielonej Górze Tomasz Gallob (Polonia Bydgoszcz).

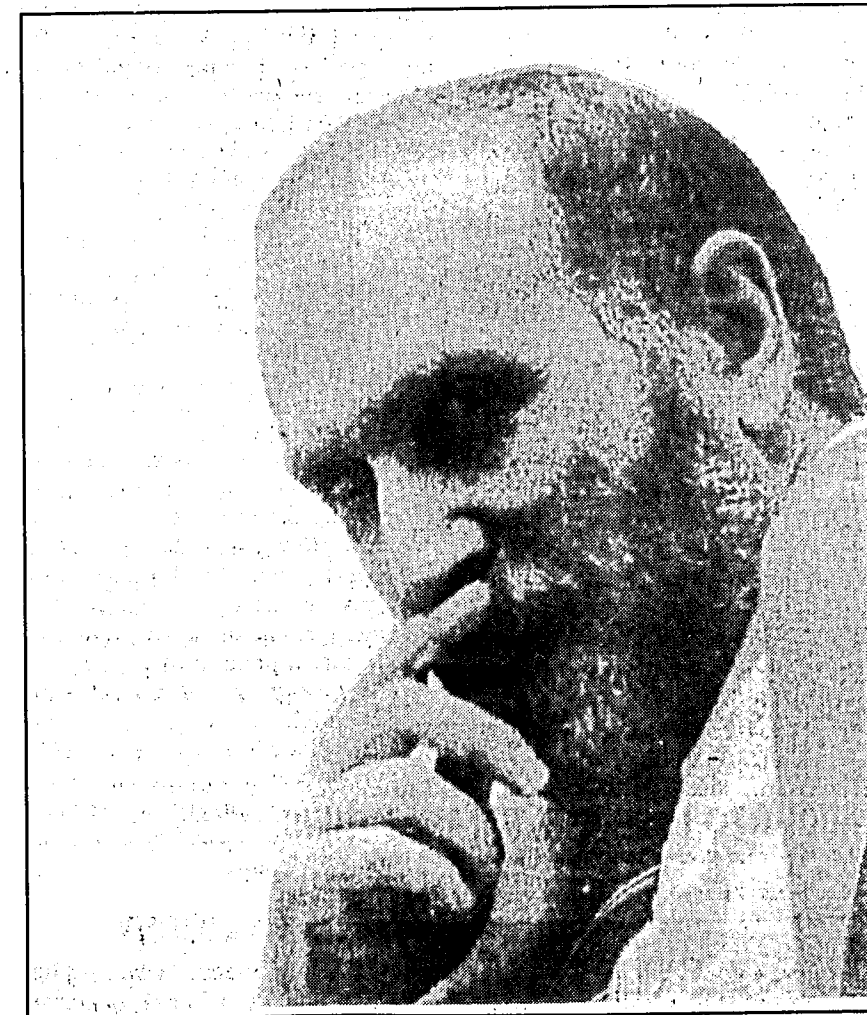
Motocyklowy wyścig o Grand Prix RPA na torze w Kyalami (kl. 500 ccm) wygrał Amerykanin polskiego pochodzenia John Kociński wyprzedzając Australijczyka Wayne'a Gardnera. Mistrzem świata został inny Amerykanin Wayne Baine, który w

Kyalami był trzeci. Drugie miejsce w końcowej klasyfikacji zajął Australijczyk Michael Doohan, który w drugiej części sezonu nie startował z powodu kontuzji, a trzecie Kociński.

W Toruniu podczas treningu zginął 17-letni żuźlowiec Apatora Grzegorz Kowszewicz. Na drugim huku nie opanował on motocykla i wpadł na słupek bramy. Zmarł w karetce pogotowia. Licencję żuźlowca zdobył przed rokiem.

## FISHER - SPASKI O 5 MLN DOLARÓW

Po 4 partiach rozgrywanego w adriatyckim kurorcie Sveti Stefan w



Bobby Fischer

Jugosławili pojedynku szachowego pomiędzy Amerykaninem Bobby Fischerem i Frenuzem Borisem Spaskim jest remis 1:1. Stawką jest 5,5 mln dolarów. Spotkanie to jest powtórką meczu sprzed 20 lat o szachowe mistrzostwo świata. To, co przez 20 lat wydawało się coraz mniej prawdopodobne nagle stało się faktem. Amerykanin Robert Fischer wrócił na szachowe areny.

Przed wielu laty arcymistrz Larry Rvans określił Fischera jako "największą indywidualność, najbardziej nieustępliwego, niekomunikatywnego, samolubnego, zamkniętego w sobie, niezadowolonego do współpracy z kimkolwiek i niezależnego mistrza szachowego wszechczasów", dodając zarazem, że jest to "najbardziej samotny i najlepszy gracz na świecie".

Tytuł mistrza świata zdobył 29-letni Amerykanin w imponującym stylu, wygrywając z olbrzymią przewagą turniej międzystrefowy w Palma de Mallorca w 1970 r., a następnie gromiąc po 6:0 (bez żadnych remisów) w meczach Tajmariowa i Larsela. Zwycięską passę zdołał przelamać tylko jednym pojedynczym zwycięstwem w finałowym meczu pretendentów Petrosjan, który przegrał jednak całe spotkanie 2.5:6.5 (w tym cztery ostatnie partie). Tu trzeba dodać, że Petrosjan bardzo rzadko przegrywał na 4 kolejne porażki przytrafiły mu się tylko jeden raz w całej karierze!

Mecz w Reykjavíku ze Spaskim był wielką wojną nerwów - najpierw o honoraria i warunki gry, które dzięki Fischerowi uległy poprawie, a fundusz nagród wzrósł do 300 tys. dolarów, a potem o zwycięstwo, które Fischer odniósł nadszperkując latwo 12.5:8.5 pkt. Po meczu nowy mistrz świata oświadczył, że chce królować do 50 roku życia, często grać w turniejach, a tytułu może bronić nawet corocznie, a nie co trzy lata, jak tego wymaga regulamin FIDE.

W 1972 r. Fischer osiągnął niebotyczny ranking - 2785 pkt., który to rekord zdołał poprawić niedawno dopiero Kasparow. Żaden inny gracz nawet nie zbliżył się do osiągnięcia

Fischera, który wyprzedził znacznie swoją epokę i w ocenie Kasparowa grał na poziomie lat osiemdziesiątych.

W latach 1972-78 Fischer dwukrotnie proponował Spaskiemu mecz rewanżowy, co było wydarzeniem bezprecedensowym, gdyż po raz pierwszy w historii zmagani o światowy prymat zwycięzca proponował drugi pojedynek pokonanemu. Niestety, wówczas do tego spotkania nie doszło, a sam Fischer nie tylko nie uczestniczył w żadnych turniejach, ale wyraźnie coraz bardziej unikał kontaktów z otaczającym go światem.

W 1974 r., na tle sporu regulaminowego z FIDE, nadesłał na Kongres tej organizacji do Nicei telegram, w którym rezygnował z tytułu mistrza świata FIDE, ale wszyscy liczyli dosłownie do ostatniej chwili, że Fischer stanie jednak do meczu z Karpowem w 1975 r. Nadzieje okazały się płonne, mimo, że oferty finansowe były niezwykle atrakcyjne, a Manila zaproponowała jako fundusz nagród 5 mln dolarów! Fischer był nieustępliwym w sprawie regulaminu rozgrywek (kością niezgody była przede wszystkim sprawa utrzymania przez mistrza świata tytułu w wypadku remisu 9:9 - zamierzano grać do 10 zwycięstw) i oświadczył, że "kategorycznie i nieodwołalnie zrzeka się tytułu". Prezydent FIDE, Max Euwe, 3 kwietnia 1975 r. ogłosił Karpowa nowym - dwunastym - mistrzem świata.

Po decyzji Euwego Fischer zapowiedział, że będzie grać i "im wszystkim pokaże!". Musiało jednak upłynąć aż siedemnaście lat, żeby tę obietnicę spełnił. W tym czasie nie było praktycznie żadnej ważniejszej konferencji prasowej, na której nie padłoby pytanie o powrót Fischera.

Wielokrotnie próbowano wyciągnąć Fischera z jego samotni w Pasadenie w Kalifornii. W 1978 r. wydawało się, że dojdzie do jego meczu z Svetozarem Gligoricem w Belgradzie. Fischer przyjechał nawet do Jugosławii, ale meczu nie było z powodu - w opinii Gligoricia - trudności organizacyjnych. Proponował

także Fischerowi rozegranie meczu w Izraelu Wiktor Korcznoj. Spekulowano o możliwym spotkaniu z Brazylijczykiem Henrique Meckingiem. Były także zakulisowe rozmowy Fischera z Karpowem, a obaj zainteresowani spotkali się trzykrotnie pod koniec lat 70-tych. Wszystkie próby skończyły się fiaskiem. Były też smutniejsze epizody, np. omyłkowe aresztowanie Fischera pod zarzutem włóczęgostwa. Swoją kilkudziesięciogodzinny pobyt w areszcie opisał Fischer w kilkunastostronnicowej broszurce.

W ciągu 16 lat czynnej kariery szachowej Bobby Fischer rozegrał 576 partii, z których 327 wygrał, 188 zremisował i tylko 61 przegrał, co daje fenomenalny rezultat 73 procent!

Pieniądże w kwocie 5,5 miliona dolarów zgromadził serbski bankier Jezdimir Vasiljevic, więc siłą rzeczy miał prawo wyboru miejsca meczu i nie jest przypadkiem, że wybrał wyspę oddaloną w prostej linii o 70 km od linii frontu w Bośni i Hercegowinie.

"Wiem, że moją grą w szachy w Jugosławii naruszam decyzję ONZ w sprawie sankcji nałożonych na ten kraj. Jestem jednak przeciwko tym sankcjom".



Kanadyjka Patricia Hy z Richmond Hill zwyciężyła mistrzynią olimpijską Jennifer Capriati w US Open

Szanowni Państwo!

W dniu 12 września program "Rozmaitości" rozpoczyna po przerwie wakacyjnej swój drugi sezon. W tym nowym sezonie będzie można oglądać nas na kanale 47, kablu 4, w soboty o godzinie 18.00 lub w piątki o godz. 15:30.

Oglądać nas mogą widzowie w południowym Ontario od Peterborough do Windsor, od Berry do Fort Erie. Zanim jednak przedstawimy Państwu nasze zamiary programowe na nadchodzący sezon, chcemy wyjaśnić parę spraw. Po pierwsze sprawę przerwy wakacyjnej, była ona wynikiem polityki prowadzonej przez stację CFMT Chanel 47. Stacja ta tradycyjnie, tak jak i inne stacje kanadyjskie czy też amerykańskie w okresie wakacyjnym nie produkuje nowych programów i polega na powtórkach, wobec czego program "Rozmaitości" również był przez okres 10 tygodni powtarzany. Po drugie sprawa zmiany czasu emisji naszego programu, jest to decyzja, która leży całkowicie w gestii Dyrekcji Stacji i jest wynikiem kompromisu umożliwiającego równe szanse różnorodnym programom. To tyle tytułem wyjaśnień, głównym naszym celem jest jednak przedstawienie zamierzeń programu "Rozmaitości" na nowy sezon. Po pierwsze nasz program będzie opatrzony nową czołówką. Zgodnie z naszymi założeniami jest ona w całości opracowana przez Polaków zamieszkujących w Kanadzie. Za koncepcję i realizację tej czołówki odpowiedzialna jest Bożena Kulik, reżyserka telewizyjna pracująca dla Stacji CFMT. Kompozytorem muzyki jest Zbyszek Bębęca, główny bohater jednego z pierwszych reportaży wyświetlanych w programie "Rozmaitości". Nie jest to jednak jedyna zmiana, ze względu na niezwykle ważną jaką w naszym odczuciu należy przyłożyć do zagadnień związanych z ochroną środowiska naturalnego u schyłku XX wieku, postanowiliśmy w nadchodzącym sezonie zaprezentować Państwu serię reportaży poświęconych temu tematowi. Dzięki Stacji, dla której pracujemy uzyskaliśmy dostęp do serii reportaży przedstawiających różne aspekty z zakresu zagrożeń środowiska naturalnego na świecie, jak również wprowadzonych już w życie działań zmierzających do jego ochrony.

To tyle tytułem zmian, nadal mianowicie na ekranach telewizorów w sobotnie wieczory pojawiać się będą Elżbieta Wolska i Wojtek Śniegowski. Elżbieta, która oprócz roli prowadzącej program jest również producentem oraz Wojtek, który nie tylko opracowuje przegląd wydarzeń na świecie, ale również pełni funkcję reportera, obiecują nadal dokładać wszelkich starań, aby przedstawić Państwu najważniejsze i najciekawsze wydarzenia w życiu torontońskiej Polonii. Aby to jednak w pełni było możliwe oczekujemy na większe zaangażowanie ze strony naszych widzów, prosimy piszcie do nas co się Państwu podoba, a co nie, piszcie do nas z krytyką i z nowymi pomysłami, co chcielibyście Państwo oglądać w naszym programie.

## ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

**DZIŚ O PRAWDZIE:**

*Ziarno prawdy kielkuje niezależnie od planu zastawu.*

Lech Sobieski

*Są dwa wygodne sposoby patrzenia: z przymrużeniem oka i spoje łba.*

Lech Sobieski

*Prawda jest bardzo cenna, dlatego bardzo trudno ją kupić.*

Janusz Białecki

*Kto chce poznać prawdę - powinien ogłosić się nietykającym.*

Kazimierz Brandys

*Naprawdę nic nie zasługuje mniej na wiarę niż prawda - tak bywa nieprawdopodobna.*

Roman Bratny

*Prawda zawsze znajduje się w drodze.*

Tomasz Burek

*Żle, gdy prawdę wolno mówić tylko dzieciom i wariatom.*

Jan Czarny

*Prawda jest jak kobieta, im młodsza, tym głupsza; im starsza, tym pewniejsza, ale dopiero wtedy pewna, gdy stara.*

Zygmunt Fijas



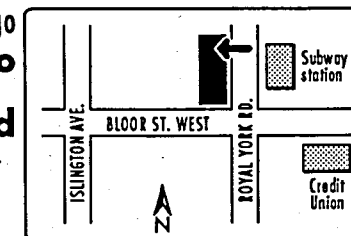
## Dr. Jolanta Maj

LEKARZ DENTYSTA

Uprzejmie zawiadamiam o otwarciu nowego gabinetu dentystycznego

950 Royal York Road

naprzeciw stacji metra Royal York  
(w pobliżu Polish Credit Union przy 2987 Bloor Street).



**PRZYJMUJEMY 6 DNI W TYGODNIU**

**Proszę dzwonić 237-9303**

Dokończenie ze str. 5

tuzjizmu i zniknął. Podobno znów chce startować, ale czy można poważnie traktować człowieka, który swoim zwodem wprowadził miliony Amerykanów po prostu w niesmak?

Pewien wybór Amerykanom jednak pozostał i to zarówno między liberalno-socjalistycznym programem podatków i wydatków państwa a konserwatywną względną wolnością gospodarczą, a także (a może przede wszystkim) między dalszą nieskrępowaną destrukcją rodziny i demoralizacją młodego pokolenia a zredukowaniem tego rodzaju "postępu" i powrotem do bezpiecznych już nie tylko ulic, ale i szkół, miejsc pracy oraz samych domów.

W tych ostatnich sprawach istotna jest nie tylko niezwykła jak na obecne okoliczności zdecydowana platforma, jaka zwyciężyła u republikanów ku zaskoczeniu wielu obserwatorów, ale istotne jest też to, że partia demokratyczna - zawsze zresztą oscylująca ku pozycjom liberalno-lewicowym ("liberalno" w amerykańskim sensie ekonomicznym, a także w sensie kulturowo-społecznym), tym razem została po prostu już zawładnięta przez elementy - bez większej przesady - totalitarne. Jak bowiem określić sytuację, w której gubernatora Pensylwanii, delegata na konwencję partii demokratycznej nie dopuszczono do głosu (do którego był zapisany zgodnie z procedurą), gdyż prowadzący konwencję dowiedzieli się, że w swym przemówieniu ma mieć fragment przeciwko aborcji. Bez względu na osobiste poglądy w tej kontrowersyjnej sprawie każdy musi przyznać, że słowo "demokratyczna" w nazwie tej partii nabrało chyba takiego samego dekoracyjnego znaczenia jak np. w nazwie byłej NRD.

Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, to przytoczę wypowiedź delegata na konwencję partii Clintona z Minesoty, Granta Colstrum: "Pro-aborcyjnym delegatom porządkowi umożliwili wypełnienie małej przestrzeni między siedzeniami a podłum, aby zasłonić widok plakatów anty-aborcyjnych. Na godzinę przed głosowaniem jeden z delegatów "pro-

choice" wypchnął mnie siłą z mego siedzenia, które znajdowało się w zasięgu kamer telewizyjnych. Groził mi uderzeniem. Inni zostali też siłą odciągnięci. Obserwowałem z przerażeniem jak poważna pani została uderzona w twarz napisem, kopnięta i odciągnięta bez żadnej reakcji ze strony porządkowych". Jeśli jeszcze mało, to cytuję wypowiedź delegatki Anny Maloney, także reprezentującej na partyjnym zjeździe stan Minesota: "Krzyczano do mnie, wreszcie ciągnięto mnie, wypchano na bok i ubliżano słownie. Doznałam obrażeń na ramieniu. Wyrwano mi plakat. Kiedy byłam napadnięta, płomienne mowy z podium przypominały nam, że każdy z nas zasługuje na prawo głosu".

Przypominam, że nie było to NRD, lecz Nowy Jork 1992 i zjazd partii tak kiedyś zasłużonej dla demokracji amerykańskiej.

Oprócz tego Amerykanie mają też pewien (choć ograniczony) wybór między pozostawieniem ich podatków na potrzeby krajowe, a wyekspediowaniem znacznej części za granicę. Na konwencji partii demokratycznej w Nowym Jorku kandydat na prezydenta Clinton zapowiadał jako jeden ze swoich priorytetów nieustającą pomoc dla Izraela, a członkowie pro-izraelskiego lobby zgotowali mu długo trwającą owację. Ze swej strony kandydat republikanów Bush w ciągu ostatniego roku jako prezydent w tej samej sprawie prowadził bardziej wykalkulowaną politykę, uzależniając amerykańską pomoc od rezygnacji Izraela z budownictwa na terenach okupowanych.

W sumie jakaś tam alternatywa Amerykanom pozostaje na nadchodzący listopad.

Na koniec ciekawa, a mało znana wiadomość, chyba korespondująca z

tak zdecydowanym przyjęciem platformy "pro-family, pro-life" przez kierownictwo partii republikańskiej. Informację tę podawał jeszcze w maju br. jeden z korespondentów amerykańskiej prasy w Rzymie. Otóż czołowi działacze tej partii zabiegali w Watykanie o poparcie Kościoła katolickiego w nadchodzących wyborach, powołując się na swego czasu dobre stosunki Papeża z prezydentem Reaganem, także republikaninem. W odpowiedzi otrzymali z Watykanu obszerny list, ubolewający nad tym, że George Bush znacznie odstąpił od programu w sprawach moralnych, jaki kiedyś głosił razem ze swym wielkim poprzednikiem, którego był zastępcą. Z innych źródeł wiadomo, że przywódcy niektórych wyznań protestanckich obiecali poparcie republikanom pod warunkiem, że partia ta powróci do tradycyjnego zespołu wartości moralno-społecznych. Można przypuszczać, że konwencja republikańska miała właśnie na celu zdemontowanie zarówno Watykanowi jak i czołowym protestantom, że "Bushmeni" wracają do tradycji. Komentatorka "Globe & Mail" zdaje się te spekulacje potwierdzać, gdyż utyskiwała na przywódców republikańskich, że "flirtują z Watykanem", do którego ich protestanci poprzednicy odnosili się często z niechęcią.

Jednak wiceprezydent Quayle nie obawiał się zrugać Hollywood (i to dwukrotnie w jednym przemówieniu na konwencji), ma więc na pewno w nosie dasy takiego "Globe & Mail". Podobnie jak frontalny atak niejakiej Michele Landsberg w "Toronto Star" i zapewne setki jej podobnych w lokalnych gadzinówkach amerykańskich. Uderz w stół, a nożyce się odezwią (nożyce cenzorskie też).

ST. SIEKANOWICZ



**POZIOMO:** 1 — bajkowy kompan sierolki Marysi • 2 — „wielka woda” • 3 — uczestnik szkolenia sportowców przed ważnymi zawodami • 4 — bóg sztuki lekarskiej (mit. rzym.) • 5 — ta gmina w woj. kieleckim (z zabytkowymi murami miejskimi, zamkiem i fosą) była miastem w latach 1329—1869 • 6 — rodzaj czasopisma • 7 — brząsk jutrzenki • 8 — gra kiepskich drużyn piłki nożnej • 9 — na głosy • 10 — początek kanału, przewodu lub lp. • 11 — węzeł kolejowy na trasie Poznań—Magdeburg • 12 — kompozytor opery „Rycerskość wieśniacza” • 13 — kwiatostan w kształcie kłosa utworzony z drobnych kwiatów • 14 — utwór liryczny o smutnym nastroju • 15 — pokupność, popyl • 16 — bez niej też można być ministrem • 17 — z płasiego raj • 18 — życzenia może przyjmować z Urszulą • 19 — założnik uzupełniający dokument • 20 — część składowa • 21 — pomocnicze urządzenie zapewniające prawidłową eksploatację maszyny • 22 — twierdzenie pomocnicze • 23 — lipcowa solenizantka • 24 — niewielkie miasto w woj. lubelskim • 25 — przygotowuje ziemne potrawy, przysławki i półfabrykaty spożywcze • 26 — naprawia i reguluje chronometry •

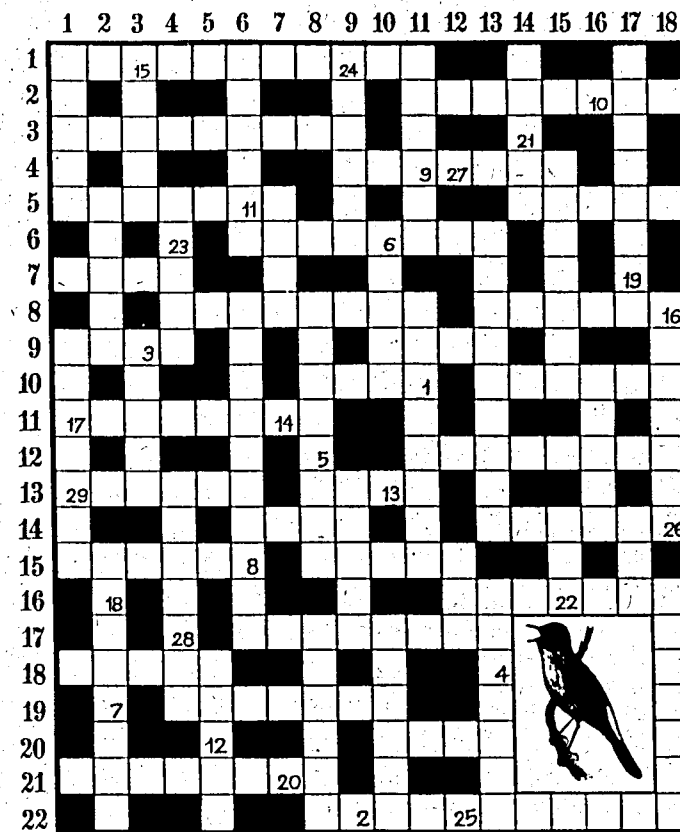
**PIONOWO:** 1 — pieczeń rzymska • 2 — zdobi oblicze • 3 — służy do regulowania przepływu cieczy lub gazu • 4 — w muzyce — odległość między dwoma dźwiękami • 5 — stolicą lego archipelagu należącego do Portugalii jest Ponta Delgada • 6 — do transportowania chorych i rannych • 7 — wypełnia wnętrze opony • 8 — imieniny obchodzi pod koniec roku • 9 — nasyp ziemny umocniony podmurówką • 10 — wycofywanie się oddziałów wojskowych • 11 — przepisy służbowe określające prawa i obowiązki pracowników • 12 — roślina zielna uprawiana na paszę • 13 — kara pieniężna będąca odszkodowaniem za wyrządzoną krzywdę • 14 — z pędzlem w ręku • 15 — roślina z koroną • 16 — listwa stołu bilardowego • 17 — pies z Australii • 18 — z kwaśnego mleka • 19 — taniec paryski popularny w XIX w. • 20 — dokument lub dzieło sztuki, którego prawdziwość została udokumentowana • 21 — brie, camembert lub gouda • 22 — instrument smyczkowy • 23 — budyzm lybetański • 24 — urojenie, halucynacja • 25 — kollina między Beskidami a Tatrami • 26 — należy do rodziny platynowców • 27 — ryby w sieciach • 28 — ujawnienie tajemnicy lub lp. • 29 — szwajcarski dopływ Dunaju • 30 — przewodził latzańskim zbójnikom • 31 — na pn. stoku tego szczytu rezerwat leśny im. W. Orkana •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kratek.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru

ŚMIECH I DOBRE SUMIENIE ZAWSZE W PARZE IDĄ

## KRZYŻÓWKA



### Najstarsze Polonijne Biuro Pomocy Imigracyjnej Lech W. Prusinski

Magister Praw, Długoletni kierownik Rządowego Biuro Pomocy Imigrantom.

Załatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych, sponsorowanie, imigracja do USA, wypełnianie formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis. **Bezpłatne porady we wtorki 12:00 - 19:00.**

Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.

**Prowadzenie Wszelkich Spraw w Polsce**

■ sprawy podatkowe ■ sprawy spadkowe ■ inne sprawy cywilne i administracyjne ■ sporządzanie umów, podań, pozwów i innych pism. **OFERUJEMY NAJLEPSZĄ OPIEKĘ PRAWNĄ WE WSZYSTKICH SPRAWACH W POLSCE** 194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7 TEL. (416) 588-1659

## Horoskop tygodnia

9 - 15 września

**BARAN: 21 marca - 20 kwietnia**  
Sprawy, którymi teraz trzeba się będzie zainteresować, okażą się nieco odmiennie od dotychczasowych. Sytuacja chwilami będzie Cię niepokoić, ale przede wszystkim - zaciekawil! Zjawia się więc nowe pomysły, warte uwagi rozważania problemów. One też sprawią, że szybko przyjdą sukcesy. Uznanie ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

**BYK: 21 kwietnia - 21 maja**  
Trochę zmian, zwłaszcza w bliskim kręgu towarzyskim. Ponadto w innych już sprawach, chyba zawodowych, zaskoczy Cię czyjaś decyzja, bowiem będziesz liczyć na coś innego. Trudno przyjdzie cokolwiek zmienić. Szefowie pragną powierzyć Ci znacznie szerszy zakres samodzielnych działań. Konstruktywny znak Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

**BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca**  
Choć to i owo nie przyjdzie łatwo, nie zrażaj się, albowiem finał będzie korzystny. Trzeba się tylko będzie zdobyć na więcej cierpliwości i wytrwale dążyć do tego, na czym Ci przede wszystkim zależy. Znajomość teraz zawarta okaże się zapowiedzią przychylnych kontaktów dla obu stron! Wodniki sprzyjają, unikaj Ryb. Dzień miły - 3, liczba szczęśliwa - 6.

**RAK: 22 czerwca - 22 lipca**  
Tydzień w zasadzie będzie udany. Kłopoty mogą sprawić jedynie ewentualne krótkie wyjazdy. Natomiast warto zainteresować się kimś, kogo poznasz w jakimś większym gronie osób. Szykuje się wydatek, który połączą za sobą następne. Wygląda to na worek bez dna. Nie zawiedziesz się na Wodniku, nie na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

**LEW: 23 lipca - 23 sierpnia**  
Po dniach napięć i nieporozumień przyjdą dni bardzo udane. Ktoś bliski sprawi Ci niespodziewaną przyjemność, którą przyjmiesz z niemalą satysfakcją. Jeśli nawet inne sprawy okażą się mniej udane, wskazany rozsądek i koncentracja. W pracy wszystkie działania wydają się łatwiejsze. Najważniejszy znak: Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

**PANNA: 24 sierpnia - 22 września**  
Napór różnych spraw trudny do pokonania. Na szczęście wyjdiesz z tego zwycięsko! Propozycja, którą lada dzień otrzymasz, warta będzie zastanowienia. Nie mów tak, nim nie przyjrzyj się sprawie ze wszystkich stron! Trudno jednak wykluczyć małą, ale trytującą przeszkodę. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

**WAGA: 23 września - 23 października**  
Tydzień zupełnie niezłych szans. Będą rokować powodzenie, o ile dostatecznie szybko zorientujesz się w sytuacji i zechcesz od razu zacząć działać. Warto nawet zaryzykować. Gdy zabierzesz się do działania zbyt późno, efekty będą zaledwie mierne. Ktoś niecierpliwie czeka na jakiś sygnał. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęcaj czasu Rakowi. Dzień miły - czwartek, liczba - 5.

**SKORPION: 24 października - 22 listopada**  
Nagromadzenie zajęć i różnych niespodziewanych obowiązków będzie dość męczące. Zechcesz wszystko załatwić, ze wszystkim zdążyć. Nie będzie to łatwe. Chyba i dlatego, że ktoś przeszkodzi Ci w realizacji zamierzeń. Taka sytuacja nie wpłynie korzystnie na Twój nastrój. Przyjazd krewnych z dalekich stron. Twój znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

**STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia**  
Twoje najbliższe plany mogą ulec zmianom czy choć modyfikacji, nie pójdziesz Ci to w smak, ale trzeba się będzie pogodzić z tą sytuacją. Postaraj się mimo wszystko zachować w miarę wiele ze swych zamierzeń, bo koncepcja warta, by ją obronić. Teraz zaczniesz myśleć o swojej przyszłości w zupełnie innych kolorach. Doceń rzetelność Koziorożca, Byk czyha na Twoje poknięcia. Dzień piątek, liczba 7.

**KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia**  
Jeśli chcesz, żeby Twoje projekty się powiodły, musisz postępować planowo; umiejętnie włączyć otoczenie do działania w tym samym kierunku. Potrzebna więc będzie siła przekonywania, dyplomacja i sporo energii! Ktoś wyciągnie do Ciebie rękę w geście pojednania. Przychylny znak - Wodnik, unikaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba - 9.

**WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego**  
Trochę napięć, jakaś nerwowa rozmowa, a także wiadomość, która zmieni Twoje bieżące zainteresowania. Tak to się rysuje w perspektywie tygodnia. Pod jego koniec - niespodziewane rozwikłanie jakiegoś problemu. Finanse wymagają dodatkowej kontroli. Interesujący jest drugi Wodnik. Unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 4.

**RYBY: 19 lutego - 20 marca**  
Sprawy - nie do załatwienia, a do przemyślenia okażą się w tych dniach najważniejsze. Bez tego dalsze działanie może być mało celowe. Potrzebne jest rozwiązanie pewnych sytuacji i odczuć. Gdy będziesz miał jasność w niektórych sprawach, łatwiej przyjdzie Ci znaleźć wyjście z sytuacji. Znak popierający - Lew, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

## BEZPŁATNY PRENUMERATORZE!

Jeszcze przez 2 tygodnie otrzymywać Państwo będą bezpłatną prenumeratę "na osiedlenie" dla nowo przybyłych.

Wierzmy, że polubiliście nasze pismo. Sięgniecie po nie, by zasięgnąć niezależnej opinii, uzyskać informacje, które trudno znaleźć w prasie kanadyjskiej czy polonijnej. Są na pewno wśród Państwa osoby, które nie chciałyby stracić z nami kontaktu, nawet na jeden numer. Warunkiem ciągłego otrzymywania pisma pocztą po zakończeniu bezpłatnej wysyłki jest wykupienie płatnej prenumeraty.

Sami niedawno byliśmy nowo przybyłymi. Wiemy, co znaczy liczyć się z każdym groszem. ECHO w sklepie kosztuje \$1.75 - rocznie \$87.50. Prenumerata półroczna zwykła kosztuje \$34.20, roczna zwykła kosztuje \$59.92. TYLKO nowo przybyłym korzystającym z bezpłatnej prenumeraty oferujemy dalszą zniżkę. Prenumerata półroczna \$29,90 (25 numerów), roczna \$53,90. To w skali roku oszczędność ponad \$33. To wydatek tylko około dolara na tydzień!

Jeśli czek lub Money Order dotrze do nas przed wygaśnięciem prenumeraty, gwarantujemy, że otrzymają Państwo następny numer.

ECHO jest pismem finansowym wyłącznie przez Czytelników i Ogłoszeniodawców. Jedynym magazynem tygodniowym w języku polskim, rozchodzącym się po całej Kanadzie. Czytany przez elitę Polonii! Pismem z głową!

ZOSTAŃ PRZY ECHU!



**RENEWAL  
CONSTRUCTION  
& DECORATION**  
Instalacje elektryczne,  
renowacja łazienek, kuchni,  
wykładziny, kafelki,  
wykańczanie piwnic  
BEZPŁATNA WYCENA  
☎ 249-5212

**Dr. JOLANTA  
JASTRZĘBSKA**  
LEKARZ OGÓLNY  
• Choroby skóry  
• Choroby dzieci  
Przyjmuje w niedzialki  
i czwartki w g. 10 - 18,  
wtorki, środy, piątki  
w g. 10 - 20,  
w soboty w g. 9 - 13  
(Pierwsza i trzecia sobota  
miesiąca gabinet nieczynny)  
TEL. 588 7878  
2333 Dundas St. W. 404

If You're  
ambitious, trustworthy and  
would like to earn TOP PAY  
salary in the comfort of Your  
own home, don't delay. Send  
today for free information  
package.  
Please enclose \$2.00  
for postal services+stamp.  
Limited time offer.  
HOMEWORKERS DIRECT  
MARKETING  
P.O. Box 97005  
Toronto, Ont. M6R 3B3

## ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN  
PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS  
SALES & LEASING  
NISKIE OPROCENTOWANIE  
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat..

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,  
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.  
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ  
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688,  
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski Artysta-fotograf.  
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne  
tel (416) 694-3792

**PolBiz** Interesujesz się biznesem w Polsce?  
Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn  
niezbędny dla każdego  
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie  
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:  
**TORONTO**  
Master Printing Inc. tel. 761-9659  
Głos Polski tel. 533-9460  
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143  
Polimex tel. 537-7914  
Gazeta tel. 531-3230  
**MISSISSAUGA**  
Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054  
Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647  
Krakow Delicatessen tel. 897-0690  
**SCARBOROUGH**  
Polka Delicatessen tel. 289-0379  
W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji  
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2  
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

**Subbank**  
communications

Maclej Syrokomla  
255-5691  
Fax 251-8236  
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

**STUDIO ANKA**  
Anka Czudec  
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto  
(416) 769-4488

# HUMBERVIEW INSURANCE

## BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.  
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE  
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

### UBEZPIECZENIA NA:

DOMY  
SAMOCHODY  
KOMERCYJNE SKLEPY

## HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.  
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED  
DEALER

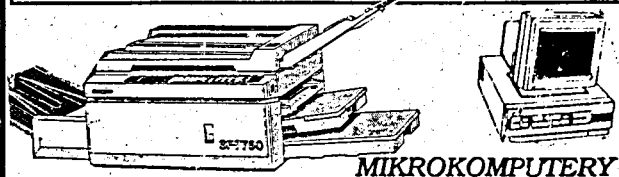


### TIPS

Tomasz Iwanowski  
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA  
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)  
FAX 890-6092

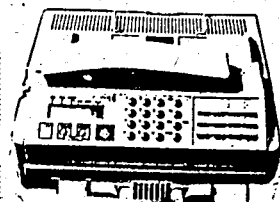
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do  
Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny  
klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

### KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



**SHARP** FAXY

Nowi właściciele - wspaniała obsługa

## STEFANIA GAMBAL HALINA GŁOWCKI SESAME PASTRY

Posiadamy smaczne i tanie wyroby  
cukiernicze (m.in. pączki, wszelkiego  
rodzaju ciasteczka, mazurki, pierniki,  
serniki, drożdżówki, itp., jak również  
gołąbki, patyczki, naleśniki.

Wypiekamy polski chleb  
na naturalnym zakwasie.

2783 Lakeshore Blvd. W.  
Toronto, Ont. M8V 1H4  
TEL. 259-0966

### CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak  
zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich  
i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

### "PANI JADWIGA"

Polski

## Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.

TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

## A & A MOTORS

### NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich  
i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

### ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców  
(przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra  
(do 5 litrów oleju) \$24.99

**POLECAMY:** Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:



- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,  
Toronto, Ontario M8Z 1T8

**252-0226**

Najlepiej zadzwoń  
o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA  
WŚRÓD POLAKÓW  
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji  
pomocze Ci w rozwiązaniu  
Twoich problemów.  
Wroźba z kart • przyszłość  
• teraźniejszość • przeszłość  
TEL. 633-4469



NR 246 •  
9 - 15 WRZEŚNIA 92

## KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

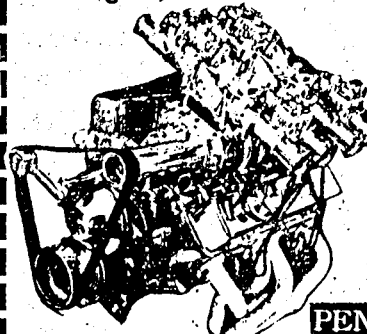
wraz z pełnym instalowaniem  
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW  
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczym
- przebudowa transmisji
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników

**PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR**

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857

**ROYAL LEPAGE** 227 Vodden Str.  
BRAMPTON, L6V 1N2  
ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

## DANUTA MAJEWSKA

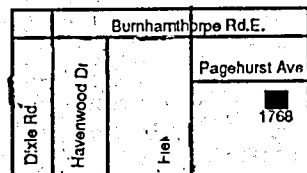
Sales Representative  
Bezpłatna porada i wycena domów  
Dzwoń:  
biuro 457-5800;  
dom 792-0866

### INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

## CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.  
Mississauga, Ont.  
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.



### JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU KNOW? - We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
  - Ubezpieczenia emerytalne RRSPP
  - Dożywotnie renty i emerytury RRIF
  - Plany edukacyjne dla dzieci
  - Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
  - Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę
- TEL.: 848-1250, FAX: 897-1862

### NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia  
• LIFE INSURANCE - na życie  
• DISABILITY - chorobowe  
• MORTGAGE - hipoteczne  
• GROUP, BUSINESS - handlowe  
• RRSPP, ANNUITY - emerytury  
• VISITORS - dla odwiedzających  
Po bliższe informacje proszę dzwonić  
Biuro: 226-6515, Dom: 858-0129



### Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu  
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku  
plany finansowe zabezpieczające dzieci  
plany emerytalne RRSPP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866



METRO TORONTO

Sprzedż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.  
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

## Kamil KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki 6,5% na 1 rok i 8,75% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomością.

- Polska dzielnica - wolno stojący legalny 5-mieszkaniowy budynek z możliwością wykończenia 2 dodatkowych mieszkań. Musi być sprzedany, tylko \$245,000.
- Mississauga - 4-sypialniowy townhouse, cena \$159,000.
- Centrum Toronto - znakomity "fast food", tylko \$43,000.
- Georgan Bay - przepiękna działka budowlana w drugiej linii od wody. "Power of sale", tylko \$39,000.
- Huntsville Ontario - super okazja dla myśliwych, 5 akrów lasu z prawie wykończonym domem, blisko jeziora Dow Lake, \$68,000.
- Mississauga - 5-sypialniowe condominium, 7 tys. wpłaty.
- Scarlet/Eglinton - 3-sypialniowe condo, \$139,000.
- OKAZJA - TYLKO \$99,000 za townhouse w idealnym stanie (Rexdale).
- Centrum Toronto - 3-mieszk. dom, prywatnyjazd, działka 30x148, cena \$219,000.
- Polska dzielnica - znakomicie wykończony dom do zamieszkania od zaraz, \$199,000.
- Mississauga - apartamenty już od 70 tys. przy minimalnej wpłacie 5%, koszt spłaty \$560,00 (+ maintenance i podatek). Dlaczego płacić komuś za wynajem, jeżeli można płacić sobie?
- Mieszkania 1-sypialniowe (rejon Lakeshore) do wynajęcia od zaraz - \$600 miesięcznie.
- Do wynajęcia w dobrym miejscu na Lakeshore Blvd. W. miejsce na sklep, 3500 sq ft + basement, tylko \$1500 miesięcznie.

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.  
Dla osób: z i bez pobytu stałego.  
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.  
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!  
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?  
Send brief info-offer, picture and \$5 to:  
POLCON  
PO Box 1022  
RIVIERA OTTAWA ONT.  
CANADA

### DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist  
Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą).  
Badania inteligencji dzieci i dorosłych  
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East, Willowdale, Ont. M2N 3B4



... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym  
Auto - 580-1408  
adwokat

**KRZYSZTOF PREOBRĄŻEŃSKI**  
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717  
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:  
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

TANIO, DOBRZE I SZYBKO  
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc  
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO DRIVING SCHOOL

### Video Digital Conversion

## Pal Secam NTSC

Przegrywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B.  
\$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25  
Przegrywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min.  
Wysoka jakość i krótkie terminy.

**614 - 0953**

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00

## Biuro Podróży

### SAVE-O-WAY Bonus

Overseas Services  
A division of 887421 Ontario Ltd.  
World Wide Travel

331 Roncesvalles Ave.  
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8  
Tel. (416) 532-3042, 532-3794

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła regularnie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.

### Lista terenowych przedstawicieli Save-O-Way

Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Ancja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	---	---	--

